

Sytuacja w Algierii nadal w centrum uwagi

Losy afro-azjatyckiego „szczytu” jeszcze niewyjaśnione

We wtorek wieczorem odbyła się w Algierze masowa probenbellowska demonstracja młodzieży. W środę w Algierze i w innych miastach panował względny spokój. Sytuacja nie jest całkowicie wyjaśniona. Nadal brak oficjalnych informacji na temat losów obalonego prezydenta Ben Belli. Nie ujawniono także pełnego składu rządzącej Rady Rewolucyjnej. Znać są nazwiska kilku dalszych ministrów nowego rządu. Ważną się losy konferencji afrykańsko-azjatyckiej. Wydarzenia algierskie budzą w dalszym ciągu wielkie zainteresowanie na całym świecie.

We wtorek w godzinach wieczornych stolica Algierii była widowiskiem wielkiej masowej demonstracji na rzecz obalonego prezydenta Ben Belli. Zwraca się uwagę, że o ile poprzednie demonstracje były stosunkowo niewielkie i krótkotrwałe to ostatnia miała charakter masowy. Uczestniczyła w niej przede wszystkim młodzież. Demonstranci wznosili okrzyki „Niech żyje Ben Bella”, „Uwolnić Ben Bellę”. Interweniowała żandarmeria, którą podwieszono pospiesznie kilkoma ciętami. Żandarmeria użyła pałek i gazów łzawiących. Kilku demonstrantów doznało obrażeń.

Jednak w nocy z wtorku na środek zredukowano patrołę wojska i żandarmerii. Postępowo utrzymywano jedynie przed głównymi gmachami publicznymi. W mieście zapanał względny spokój.

Według informacji algierskiego dziennika „Al Ahram” pułkownik Bumedi, po stanowiskiem przewodniczącego Rady Rewolucyjnej, ma piastować w nowym rządzie algierskim tekę ministra obrony. Dziennik wymienia na zwiska czterech ministrów: Buteflika — sprawy zagraniczne; Medghari — sprawy wewnętrzne; pułkownik Soliman — informacja; Szerif Belkasem — oświata i orientacja narodowa. Na razie — pisze „Al Ahram” — nie przewidyje się rozszerzenia składu rządu.

Rada Rewolucyjna ogłosiła komunikat informujący o wypuszczeniu na wolność 1318 osób.

Nadchodzą dalsze telegramy i depesze w obronie Ben Belli. Pismo takie nadesłał były minister spraw zagranicznych Maroka, sekretarz generalny Marokańskiej Partii Socjalistyczno-Demokratycznej, Ahmed Gedira.

Algierskie Ministerstwo Obrony Narodowej podało do wiadomości, że szef biura informacyjnego prezydenta Ben Belli i jego zastępca oddali się do dyspozycji Rady Rewolucyjnej. Samolot Algierskich Linii Lotniczych, który opuścił w środę lotnisko marsylskie w drodze do Annaby nie został tam przyjęty i musiał zawrócić. Przerwano od czterech dni połączenie telefoniczne między Algierem i Rabatem zostało przywrócone. Nadal nie są przyjmowane rozmowy prywatne. Władze algierskie skonfiskowały zagraniczne pisma podróżnym przybywającym do stolicy kraju. Wśród podróżnych znajdowali się liczni dziennikarze.

Specjalny wysłannik Rady Rewolucyjnej Ahmed Ben Jahia opuścił w środę Moskwę powracając do Algieru po

Dokończenie na str. 2

Rok XXI
Wyd. APoznań
czwartek, 24. VI. 1965 r.Cena 50 gr
Nr 148 [6645]

Dzisiaj o godz. 16⁰⁰ Inauguracyjne posiedzenie nowego Sejmu PRL

DZISIAJ O GODZ. 16 NASTĄPI OTWARCIE PIERWSZEGO POSIEDZENIA NOWO WYBRANEGO SEJMU IV KADENCJI, KTÓRE ZAPOCZĄTKUJE PRACĘ NAJWYŻSZEGO ORGANU PRZEDSTAWICIELSKIEGO NA OKRES CZTERECH LAT.

Zgodnie z regulaminem sejmowym i wieloletnią tradycją, pierwsze posiedzenie otworzy marszałek-senior, najstarszy wiekiem poseł na Sejm, po czym posłowie złożą ślubowanie. Następnie izba wybierze prezydium Sejmu — marszał-

ka Sejmu i dwóch wicemarszałków. Od tej chwili izba przewodnicząca będzie nowo wybrany marszałek.

Na pierwszym posiedzeniu posłowie mają dokonać wyboru przewodniczącego Rady Państwa, 4 zastępców przewodniczącego, sekretarza i 11 członków Rady.

Sejm wybierze prezesa Rady Ministrów, któremu powierzona zostanie misja przedstawięcia izbie składu rządu.

Wybrana zostanie także komisja Mandatowo-Regulaminowa. Prezydium Sejmu skieruje do tej komisji złożone przez Państwową Komisję Wyborczą sprawozdanie z wyborów przeprowadzonych 30 maja br.

Na tym prawdopodobnie pierwsze posiedzenie Sejmu zostanie zamknięte. Jak się dowiaduje sprawozdawca parlamentarny PAP, drugie posiedzenie rozpocznie się zapewne następnego dnia w godzinach popołudniowych.

W hotelu sejmowym panuje ożywiony ruch. Od wtorku zjeżdżają się tu posłowie z całego kraju. W czwartek, w godzinach porannych należy się spodziewać prawie „kompletu” poselskiego, albowiem w godzinach przedpołudniowych odbędą się inauguracyjne posiedzenia klubów poselskich: PZPR, ZSL i SD. W sali sejmowej zwanej palarnią urzędowa została przez Bibliotekę Sejmową mała wystawa, która zapozna posłów z dokumentami, drukami, stenogramami naszego parlamentu oraz parlamentów innych krajów.

Z okazji pierwszego posiedzenia izby warto przypomnieć, że spośród 460 posłów IV kadencji — 230 po raz pierwszy zasiadają na ławach poselskich. Posłowie reprezentują całe społeczeństwo. Są to wybitni działacze polityczni, państwowi i społeczni, ludzie o dużym doświadczeniu osobistym i wiedzy o problemach kraju, znani w swoich środowiskach i cieszący się ogólnym zaufaniem i autorytetem. 255 posłów jest członkami PZPR, 117 reprezentuje ZSL, 39 — SD. Bezpартynnych jest 49, w tym 14 działaczy katolickich. Jeśli chodzi o podział na grupy zawodowe, to najliczniejszą stanowią robotnicy zatrudnieni bezpośrednio w produkcji. Jest ich 82. Posłów-rolników z zawodu jest 58. Do nowego Sejmu weszło łącznie 105 przedstawicieli państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, komunikacyjnych i rolnych, a także 8 rze-

mieślników, 20 nauczycieli, 17 pracowników nauki, 24 literatów, dziennikarzy, 10 lekarzy, 10 czynnych zawodowo prawników, 5 oficerów WP w służbie czynnej itd. Kobiet w Sejmie jest 57. (PAP)

Poseł Drobner Marszałkiem-Seniorem

Rada Państwa powołała posła Bolesława Drobnera na Marszałka Seniora, który przewodniczyć będzie na pierwszym posiedzeniu Sejmu do wyboru Marszałka Sejmu. (PAP)



Sesja polsko-jugosłowiańska Nowe poważne kontrakty

Na terenie MTP odbyła się wczoraj wspólna sesja izb handlowych Polsko-Jugosłowiańskiej i Jugosłowiańsko-Polskiej. Obrady otworzył prezes polskiej Izby — Witold Górski, ze strony gości powitał zebranych wiceprzewodniczący Izby w Belgradzie — Steva Zivanovic.

Obrady dotyczyły trzech zagadnień: podsumowania współpracy od września ubr., aktualnych zagadnień wymiany towarowej między obu krajami oraz program pracy na najbliższy okres. Uczestnicy sesji podkreślali zgodne efekty dotychczasowej wymiany towarowej, kooperacji przemysłowej i wymiany informacji. W tej ostatniej dziedzinie uczyniono szczególnie wiele. Niemniej wyłania się dalsza potrzeba ożywienia współpracy w różnych formach zwłaszcza, że możliwości w tej mierze są nadal duże.

Centrala Metaleksport podejmowała ostatnio przedstawi-

Dzisiaj — uroczyste pożegnanie szkoły i rozdanie świadectw. Po pracowitym roku i emocjach egzaminacyjnych rozpoczyna się wycieczki wakacyjne dla ok. 7,5 mln. dzieci i młodzieży oraz ok. 300 tys. nauczycieli.

Dla niektórych będzie to ostatnie pożegnanie ze szkołą, początek dorosłego życia. Szkoły średnie wszystkich typów opuści w br. ok. 342 tys. absolwentów, w tym 130 tys. ze świadectwem dojrzałości, wydanym przez licea i technika. Większość z nich złożyła egzamin maturalny, będąc w tym czasie absolwentami liceów ogólnokształcących, będącymi za tydzień przechodzącymi kolejną maturę — egzamin wstępny na wyższe uczelnie.

Fot. — K. Przychodzki

Odpowiedź ZSRR na demarche ambasadorów Anglii Ghany i Nigerii

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin, oświadczył, że nikt nie upoważniał Związku Radzieckiego do prowadzenia rokowań w sprawie Wietnamu i że rząd radziecki nie zamierza rokowań takich prowadzić.

A. Kosygin złożył to oświadczenie w odpowiedzi na demarche ambasadorów trzech państw — W. Brytanii, Ghany i Nigerii — którzy w środę zwrócili się do rządu ZSRR z prośbą o przyjęcie misji szefów rządów Anglii, Ghany, Nigerii oraz Trynidad-Tobago w sprawie Wietnamu.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR oświadczył, że zdaniem rządu radzieckiego w sprawie tej należałoby zwrócić się do rządu kraju, który jest ofiarą agresji — do rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu, jak również do Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, reprezentującego naród południowowietnamski, wobec którego Stany Zjednoczone podjęły zbrojną interwencję i ingerują w jego wewnętrzne sprawy. Byłoby także rzeczą logiczną, gdyby misja szefów rządów czterech krajów wykorzystwała swój wpływ i zażądała od rządu USA niezwłocznego zaprzestania interwencji zbrojnej i wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu południowego oraz zaprzestania agresywnych działań przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu. Stany Zjednoczone — i to wyłącznie one — ponoszą odpowiedzialność za te agresje oraz za stworzenie ogniska wojny w tym rejonie. (PAP)

Hinduski minister z wizytą w Polsce

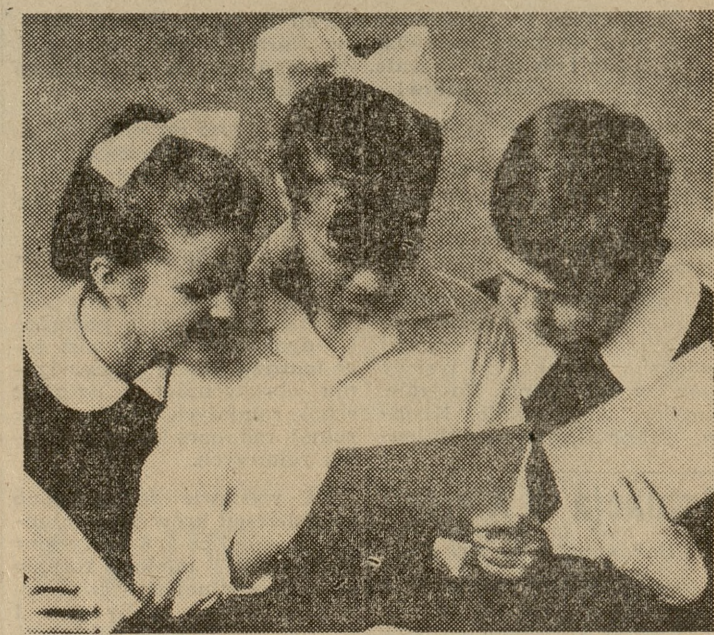
Na zaproszenie ministrów handlu zagranicznego, górnictwa i energetyki oraz przemysłu ciężkiego w środę przybył do Polski minister stali i górnictwa Republiki Indii — dr N. Sanjiva Reddy. Towarzyszy mu podsekretarz stanu dr K. C. Madappa.

Podczas swego pobytu w Polsce, gość hinduski zwiedzi Międzynarodowe Targi Poznańskie, Hute „Warszawa”, kopalnię „Staszic” i „Wesoła” na Śląsku oraz szereg innych zakładów przemysłowych.

Ministra Stali i Górnictwa Indii oraz towarzyszącego mu podsekretarza stanu przyjął prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 24 bm. — zachmurzenie umiarkowane. Temperatura maksymalna od 22 st. na północy do 28 st. na południu. Wiatry umiarkowane, południowo-zachodnie. (PAP)



Prezydent Tito w Irkucku

Przebywający z wizytą w Związku Radzieckim prezydent Josip Broz Tito przybył wraz z towarzyszącymi mu osobami ze Świerdłowska do Irkucka.

Na lotnisku w Irkucku prezydenta Jugosławii powitał przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Anastas Mikołaj, który przybył do Irkucka w środę rano. (PAP)



**GÓRNIK (Z.) MISTRZEM
W PILCE NOŻNEJ**

Mistrzem Polski został Górnik Zabrze, który — co warto przypomnieć — zdobył w bież. roku Puchar Polski. (O przedostatniej rundzie ekstraklasy piszemy obszerniej na str. 6).

CORAZ LEPIEJ

IV etap kolarskiego Tour de France Przystąpił do niego zwycięzca z poprzedniego etapu — Stano. Był szósty, a Bekier — siódmy. Po czterech etapach indywidualnie prowadził Peffgen NRF. Najlepszy z Polaków — Bekier, znajduje się na 7 pozycji. Drużynowym liderem jest Hiszpania. Polska zajmuje czwarte miejsce.

REKORDY JAZY'EGO

Na zawodach w Malun, Francuz Jazy ustanowił dwa rekordy świata. Startując w biegu na 2 mile uzyskał na tym dystansie 8:22,6. „Po drodze” Jazy poprawił również rekord w biegu na 3 tys. m, uzyskując rezultat 7:49,0.

NADAL WIARAWAS

Po dniu odpoczynku w Druskiem, uczestnicy I Wyścigu Przyjaźni Gdańsk — Wilno, rozegrali w środę VI etap na trasie Druskiem — Alytus, długości 100 km. Etap ten nie należał do ciekawych i nie przyniósł w zasadzie żadnych zmian w klasyfikacji. Prowadzaca w klasyfikacji drużynowej ekipa Dynamo (Estonia) umocniła się na swej pozycji. Znajdujący się na 2 miejscu zespół Gdańska stracił kilka cennych minut. W klasyfikacji indywidualnej nadal prowadzi Estończyk Wiarawas przed Polakami — J. Mikołajczykiem i Osieckim. (PAP)

Okazała ekspozycja hodowlana w Naramowicach

Tradycyjna, bo kontynuowana od 12 lat w okresie MTP, doroczna wystawa hodowlana w Naramowicach, przedstawiała w tym roku okazale. Zgromadzono na niej ponad 300 sztuk zwierząt hodowlano-zarodowych.

Przeważałyby rasy nizinnej czarno-białej i trzoda chlewna rasy wielkiej-białej. Poza tym wystawiono 20 koni sportowych typu poznańskiego i 80 owiec rasy Kent i Merinos.

O atrakcyjności naramowickiego pokazu rolniczego świadczy fakt, że do wczoraj odwiedziło go ponad 50 tysięcy osób, w tej liczbie Rosjanie, Anglicy, Amerykanie, Niemcy, Francuzi, Włosi, Holendrzy.

Sytuacja w Algierii

Dokończenie ze str. 1

przeprowadzeniu rozmów z przywódcami radzieckimi.

Algierski korespondent amerykańskiej agencji UPI twierdzi, że prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej Nasser, odwiedził oficjalnie Algierę, którą miał złożyć w Algierze po konferencji afrykańsko-azjatyckiej.

WAŻĄ SIĘ LOSY KONFERENCJI AFRYKAŃSKO-AZJATYCKIEJ

Obserwatorzy przypuszczają, że losy afrykańsko-azjatyckiej konferencji na szczycie, wyznaczonej w Algierze na 29 czerwca, zadecydują się na przedwstępnym spotkaniu ministrów spraw zagranicznych, które rozpoczyna się w czwartek.

Rząd algierski zakomunikował w środę w godzinach przedpołudniowych, że w stolicy kraju znajduje się już 13 ministrów spraw zagranicznych państw Afryki i Azji. Obecni są ministrowie Chińskiej Republiki Ludowej, Pakistanu, Demokratycznej Republiki Wietnamu, Indii, Syrii, Mongolii, Iraku, Filipin, Mali, Indonezji, Korei południowej, Cejlonu i Libanu.

Rząd algierski zapowiedział przyjazd 16 dalszych ministrów spraw zagranicznych: Sudanu, Kuwejtu, Etiopii, Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Laosu, Arabii Saudyjskiej, Somalii, Afganistanu, Kamerunu, Jordani, Mauritanii, Jemenu, Tunezji, Maroka, Turcji i Iranu.

Do dramatycznego starcia doszło w Londynie między specjalnymi wysłannikami algierskiej Rady Rewolucyjnej i przedstawicielami trzynastu krajów afro-azjatyckich wchodzących w skład Commonwealthu. Mimo nalegań wysłanników algierskich kraje te utrzymywały swoje stanowisko, wypowiadając się za odrębnym afrykańsko-azjatyckim konferencją na szczycie. Delegacje tych krajów nie wezmą udziału w obradach algierskich.

STANOWISKO RZĄDU FRANCUSKIEGO

Posiedzenie francuskiej rady ministrów, które odbyło się w środę w Pałacu Elizejskim, było poświęcone w znacznej mierze ostatnim wydarzeniom w Algierii. Rzecznik rządu, minister informacji Alain Peyrefitte, podał do wiadomości, że sekretarz stanu do spraw algierskich Louis de Broglie złożył w tej sprawie sprawozdanie. Podkreślił on w szczególności, że nikt w Algierze nie zakwestionował ani przez chwilę polityki współpracy z Francją. Wydarzenia algierskie są wewnętrzną sprawą tego kraju.

PAP

W Wenezueli

Brutalne represje przeciwko ludności

Armia wenezuelska prowadzi operacje przeciwko partyzantom w górach Bachiller (stan Miranda) oraz w stanie Lara i w innych okęgach kraju. W niektórych stanach ogłoszono stan wyjątkowy. Oddziały wojskowe dopuszczają się brutalnych represji przeciwko chłopom. W stanie Lara aresztowano 1500 ludzi. Przy najcięższym podejrzeniu utrzymywania kontaktów z partyzantami więźniaków rozstrzeliwuje się. (PAP)

Spółdzielczość mieszkaniowa rozpoczyna rejestrację kandydatów

Zgłosiło się już ponad 61 tys. osób

Pierwsza „wystartowała” Warszawa, ale już w najbliższych dniach rejestrować będą kandydatów spółdzielnie mieszkaniowe we wszystkich miastach i województwach.

Druki wniosków rejestracyjnych są „w drodze”, a tylko one warunkują termin rozpoczęcia zapisów. Nie wykluczone, że — jeśli liczba kandydatów znacznie przewyższy globalne rozmiary budownictwa spółdzielczego na lata 1966—70 — wyniknie potrzeba korekty planów — oczywiście w „górze”.

Nie można już dziś określić liczby osób, które zgłoszą się

do spółdzielni po otwarciu zapisów, ze względu na „wielką niewiadomą”, jaką stanowi młodzież i dzieci (trudno bowiem przewidzieć, ilu rodziców otworzy mieszkaniowe ksiąteczki PKO i ilu młodych ludzi rozpocznie długofalowe oszczędzanie).

W każdym razie w grę będą wchodziły bez wątpienia setki tysięcy kandydatów. Przewidziano, że w całym kraju — nie licząc Warszawy, która nie prowadziła ewidencji — ponad 61,2 tys. osób.

Ewidencja spółdzielni daje ponadto obraz popytu na lokale spółdzielcze w miastach i województwach. Okazuje się, że (znowu z wyjątkiem Warszawy) największy popyt jest w Krakowie, gdzie zgłosiło się ponad 9,5 tys. osób i w woj. łódzkiej (blisko 7,5 tys. osób). Spółdzielnie wrocławskie zanotowały przeszło 5,350 kandydatów, w woj. warszawskim — 5,150 kandydatów, w woj. poznańskim — 4,460 i w Łodzi — 4,1 tys. kandydatów.

Najmniej zainteresowanych odwiedziło spółdzielnie w woj. wódzkiej i zielonogórskim.

Filmowi włoskiemu grozi klerykalna cenzura

Przed kilkoma tygodniami, podczas debaty we włoskiej Izbie Posłów nad nową ustawą filmową, chrześcijańska demokracja wbrew porozumieniu zawartemu z pozostałymi partiami koalicji — sprzymierzyła się z faszystami oraz monarchistami i przegłosowała poprawkę, wprowadzającą do ustawy klerykalną cenzurę przewencyjną, na której szczególnie zależy Watykanowi.

Po tygodniu ostrego napięcia socjaliści zgodzili się głosować za poprawką, natomiast chadecja zobowiązała się zmienić częściowo tekst tej poprawki w Senacie, zgodnie z żądaniami socjalistów.

We wtorek doszło więc w Izbie Niższej do sytuacji bez precedensu: socjaliści, socjaldemokraci i republikanie głosowali wbrew swemu przekonaniu za wprowadzeniem cenzury.

Manewr, zdający na łaskę losu, lub inaczej mówiąc, kleru, cały rozwój ideowy zaangażowanego filmu włoskiego, wywołał ostry protest lewicy.

PAP

„Zamach” na 700-letnią tradycję parlamentu brytyjskiego

Grupa deputowanych labou rystowskich zażądała całkowitego unowocześnienia parlamentu brytyjskiego i uchylenia „archaicznych i powodujących stratę czasu” przepisów proceduralnych, które nagromadziły się w ciągu 700-letniej jego historii.

Wniosek ten zgłoszono we wtorek wieczorem, gdy W. Brytania obchodziła 700 rocznicę utworzenia parlamentu angielskiego.

Wniosek stwierdza, że nie można unowocześnić kraju nie wprowadzając zmian do jego parlamentu.

Posłowie proponują m.in. aby dyskusja nad projektami ustaw toczyła się w komitetach, a nie na posiedzeniach plenarnych. Domagają się także ograniczenia czasu przemówień. (PAP)

27 bm. odsłonięcie pomnika w Sobiborze

W najbliższą niedzielę na terenie b. hitlerowskiego obozu zagłady w Sobiborze (woj. lubelski) odbędzie się uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci przeszło 250 tys. ofiar faszystów, zamordowanych w tym obozie. (PAP)

7 i 8 lipca — Wojewódzki Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych

7 i 8 lipca br. odbędzie się w Poznaniu Wojewódzki Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych oraz Kół Gospodyń Wiejskich.

W związku z tym w poznańskim Domu Chłopa odbędzie się wczoraj wspólne zebranie Zarządu WZKR i Wojewódzkiej Rady KGW; zatwierdzono referat oraz omówiono sprawy organizacyjne Zjazdu.

Ustalono, że w pierwszym dniu — po załatwieniu formalności organizacyjnych i wysiu chaniu wprowadzenia do dyskusji — delegaci udadzą się w grupach do kilkunastu przodujących ośrodków kółek

wych, celem zapoznania się na miejscu z ich dorobkiem i metodami pracy. Drugi dzień poświęcony będzie na dyskusję i wybory nowych władz wojewódzkich Związku.

Ten nowatorski tryb przeprowadzenia Zjazdu zasługuje na szczególne podkreślenie. Wnieście bowiem ożywienie w treść obrad wzbogacił problematykę dyskusji, a co najważniejsze — poczynione obserwacje i wymiana doświadczeń, rzączyła się do szerszego upowszechnienia najlepszych metod pracy organizacji kółkowej. Głównym bowiem zadaniem Zjazdu będzie wypracowanie nowych, doskonałych form działania, właściwych dla obecnej fazy rozwojowej kółek rolniczych. (fb)

Dunaj ciągle groźny

Społeczeństwo węgierskie walczy nadal z powodzią: prasa na pierwszych stronach podaje szczegółowe meldunki o tej walce; do akcji obronnej zmobilizowano wiele tysięcy ludzi; zgłaszają się ochotniczo robotnicy i młodzież.

I sekretarz KC WSPR, premier Janos Kadar, po dokonaniu inspekcji obszarów powodziowych, złożył przedstawicielom prasy krótkie oświadczenie, w którym podkreślił wielką ofiarność tysięcy ludzi, chroniących kraj przed wzebranymi falami.

Na węgierskim odcinku Dunaju obserwuje się obecnie powolny spadek poziomu wód. Jednakże sytuacja, zwłaszcza na obszarze Baya-Mohacz, jest nadal groźna. Stan wody podniósł się do 980 cm. (PAP)

Dożywotnie więzienie dla zbrodniarza wojennego

Sąd Wojewódzki, na sesji wyjazdowej w Janowie Lubelskim skazał na dożywotnie więzienie, przepadek mienia oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze — Marcelę Wilczyńskiego, który od 1940 r. aż do wyzwolenia był posterunkowym w Modliborzycach, pow. Janów Lubelski.

W tym czasie oskarżony wziął udział w zastrzeleniu 4 osób.

Ponadto uczestniczył w zabójstwie kilku dalszych, m.in. członków miejscowej organizacji BCH.

Po wojnie Wilczyński ukrywał się przez 20 lat. (PAP)

Poznań — rok 1966

Wystawa postępu pedagogicznego

Wczoraj obradowała w Poznaniu Rada Postępu Pedagogicznego pod przewodnictwem kuratora OSP — dr. J. Stońskiego uchwalając plan pracy na bieżący rok. M.in. postanowiono przystąpić do organizacji wielkiej wystawy postępu pedagogicznego, która ma być ekspozycją na wrześniu 1966 r. w jednej ze szkół poznańskich. Wystawa ma zobrazować najnowsze osiągnięcia pedagogiki we wszystkich dziedzinach szkolnictwa, od przedszkola poprzez szkołę podstawową do szkoły średniej i zawodowej. Na wystawie przedstawiony będzie także dorobek oświaty i wychowania w XX-lecie PRL na terenie okręgu szkolnego poznańskiego w formie plansz, wykresów i fotografii.

Wystawa stanie się okazją do podjęcia dużej pracy metodycznej z nauczycielstwem oraz do pokazania perspektyw rozwojowych szkół wszystkich typów. Przewiduje się organizowanie na wystawę wycieczek nauczycieli z całego okręgu oraz stworzenie — na podstawie prezentowanej ekspozycji — platformy do dyskusji na temat możliwości udoskonalania procesu dydaktyczno-wychowawczego w szkołach. (ms)

Proces szwedzkiego faszysty odroczony

Sztokholmski Sąd Grodzki postanowił odroczyć o miesiąc proces B. Lundahla — szefa tajnej organizacji nazistowskiej, która przygotowywała spisek antyrządowy w Szwecji. Wiadomość tę podał w środę dziennik „Stockholms-Tidningen”. (PAP)

Sajgon ma kłopoty z rozbudową armii

Choć Waszyngton dostarcza ciągle zmieniającym się sajońskim reżimom nieograniczone środki na rozbudowę armii, mobilizacja i szkolenie żołnierzy południowietnamskich przebiega bardzo powoli. Regularna armia południowietnamska, według informacji prasy amerykańskiej, zwiększyła się w ciągu roku zaledwie o 7 tysięcy — z 220 do 227 tysięcy.

PKiN obchodzi 10-lecie „urodzin”

Warszawski Pałac Kultury i Nauki, najwyższy i największy budynek w kraju przygotowuje się do 10 rocznicy swych „urodzin”. Jubileusz przypada 22 lipca.

Od początku otwarcia pałacu odbyło się tam ponad 700 tys. imprez artystycznych, a zatem średnio 20 koncertów lub przedstawień dziennie. Wzięło w nich udział ok. 52 mln widzów.

Pałac Kultury to spore miasto, z własną gospodarką i planami rozwojowymi. W minionych latach kasy pałacu wykazały ponad 370 mln zł czystego dochodu. Za własne pieniądze remontuje się wnętrza, rozbudowuje i adaptuje sale, utrzymuje we wzorowym porządku 3.312 pomieszczeń. Corocznie także miasto otrzymuje spory zastrzyk finansowy z pałacu. Kwoty przekazane stolicy w minionych latach stanowią równowartość osiedla mieszkaniowego dla 2.300 osób.

Pałac jest dziś budowlaną „osobistością”, znaną także poza granicami kraju. W jego murach gościć będzie niebawem milionowy cudzoziemiec. W pałacu zorganizowano ponad 400 wystaw z 45 państw.

Dużą wymowę ma liczba 23 tys. osób, które pracują lub uczą się w 44 instytucjach i uczelniach mieszczących się w pałacu. 34 pałacowe dźwigi osobowe i towarowe zrobiły już drogę równą kosmicznemu rajdowi na trasie Ziemia — Księżyc — Ziemia. (PAP)

Telefony

Przy zbiegu ulic Garbary i Grochowe Łąki zmarł 37-letni Jan F. Przyczyna zgonu najprawdopodobniej było nadużycie alkoholu.

W jednym z mieszkań przy ul. Dąbrowskiego zatruci gazem uległ 15-letni Grzegorz Z. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Także do szpitala trafiło 10-letnie dziecko, które spadło z huśtawki. Wypadek nastąpił na placu zabaw przy ul. Chociszewskiej.

Wczoraj zanotowano dwa wypadki motocyklowe (przy ul. Głogowskiej i Wolczyńskiej). Ich ofiary przewieziono do szpitala.

Na torze wysięgowym w Ławicy spadł z konia 15-letni Antoni C., który doznał poważnych obrażeń.

W „Barze Pomorskim” (przy ul. Głogowskiej) dotkliwie został pobity: Witold B. i Zbigniew L. (ak)

Gdy Łódź pokryła się barykadami

„Robotnicy! Od dwóch miesięcy blisko sercem Polski robotniczej — Łodzi, wstrząsa potężny strajk rewolucyjny.

Dziesiątki tysięcy robotników łódzkich to porzucają pracę, to znów głodem wyczerpani, do pracy wracają, by po paru dniach walkę rozpocząć na nowo.

... Dość już pracy w warunkach dawnego wyczerpania — ośmiogodzinny dzień roboczy musi być zdobyty!

Dość już życia w dawnej niewoli carskiego samowładztwa, wolność i prawa polityczne muszą być zdobyte!”

— wołała w czerwcu 1905 roku odezwa Zarządu Głównego SDKPiL. Rewolucyjna burza gwałtownie przybierała na sile. Łódź wstrząsały strajki i wiece: kilkudziesięciotysięczna armia włóknarzy broniła wywalczonych w ciągu pierwszych miesięcy 1905 r. zdobyczy ekonomicznych, od wypełnienia których fabrykanci chcieli się teraz uchylić. Robotnicy zaczęli stosować nowe, ostrzejsze formy walki. Zajmowali fabryki, nie wpuszczając wzywanych przez fabrykantów oddziałów policji i wojska oraz nie dopuszczając do lokautów. Wywołano na taczach dyrektorów i majstrów, którzy przeciwstawiali się żądaniom robotników. Raporty policyjne alarmowały carskiego gubernatora: „W nastrojach robotników daje się zauważyć niezwykły wzrost ducha i sytuacja wytwarza poważne obawy”. Wśród burżuazji zaczęła szerzyć się panika. Endecki „Goniec Poranny” już 1 czerwca wzywał całą burżuazję — w obliczu „żywiolowego wybuchu” który może pożywać wszelkie więzy ustroju prawnego społeczeństwa” — do skupienia się celem ustalenia „środków oddziaływania od wewnątrz i zewnątrz”.

Niemal co dzień dochodziło do krwawych starć robotników z carską policją i wojskiem; wydłużała się lista ofiar — zabitych i rannych. 28 maja w manifestacyjnym pogrzebie uczestniczyło 50 000 robotników. 29 maja na pogrzebie dziecka zamordowanego podczas dziecięcej demonstracji manifestowało 10 000 robotników. W starciach w pierwszych dniach czerwca padają dziesiątki zabitych i rannych. 18 czerwca robotników wracających do Łodzi z zebrania w podmiejskim lesie przywitały salwy. 10 zabitych, 40 rannych. 20 czerwca odbył się pierwszy demonstracyjny pogrzeb: 50-tysięczna rzesza robotnicza pod czerwonymi i czarnymi sztandarami żegnała poległych towarzyszy. Następnego dnia, w drugim manifestacyjnym pogrzebie przez ulice Łodzi przeciągnął 100-tysięczny tłum — pod sztandarami SDKPiL, PPS, Bundu, robotniczych organizacji młodzieżowych. Pięć godzin trwała demonstracja i gdy już miała się ku końcowi — buchnęły salwy. Szarża kozaków. Krew. Strzały. Masakra.

... Do walki więc! Niech przekona się nasz wróg, że rzeź energii naszej nie złamała, że dzisiaj jesteśmy silniejsi, groźniejsi niż wczoraj. Na ulicę bracia! Niech na cześć poległych staną, w piątek, 23 czerwca, wszystkie fabryki i warsztaty, niech ustanie wszelka praca, niech zamrze wszelkie życie, niech ustanie wszelki ruch”

— wołała szeroko kolportowana odezwa Łódzkiego Komitetu SDKPiL.

Łódź ogarnął strajk powszechny. W rozpalonej do ostatniości atmosferze przekształcił się żywiolowo w walkę zbrojną. Kilkadziesiąt barykad przecięło ulice miasta. „Działajcie zdecydowanie i bez litości! — polecał warszawski generał-gubernator dowódcy garnizonu łódzkiego. Przeciwno robotnikom zbrojnym w brukowce wyrwane z ulic i niewielką liczbą rewolwerów rzucono 20 000 wojska. Nie wy-

Dokończenie na str. 4

Po Festiwalu Polskiej Piosenki

Tytuł piosenki, która została nagrodzona pierwszą nagrodą w grupie piosenek artystycznych, oddaje dosyć wiernie kierunek, w jakim kroczy piosenka, „Ale smutno” — mówiono w opolskim amfiteatrze — kiedy piosenka za piosenką, rozlegały się smutne, jak mawiają Rosjanie „serduszypatienne” melodie, wyciskające z oczu łzy sztuczno-wsentymentalna. Nawet młodzież, ten gorący nagrań rytmyłów, wesołych nadgrodza dzisiaj „Kormorany” i śpiewne ballady Niemena-Wydrzyckiego gorącymi oklaskami, a wykonawców tych pieśni nieklamaną sympatią. Trudno. Nie ma chyba na to rady, gdyż taki kierunek ma piosenka na całym świecie. Uznano chyba, że lepiej aby „chwytała” za serce i przemawiała tekstem niż wprawiała w ruch zachęczone rytmem nogi.

Zresztą zarówno polscy wykonawcy jak i twórcy w takim smutnym repertuarze czują się nie najgorzej i nie ma powodów do rozpacz. Ostatni koncert Festiwalu, a więc przegląd nagrodzonych utworów i parada najwybitniejszych gwiazd estrady, znajdujących się w oczach opinii publicznej, dzięki oczywiście w Opolu dowiodły, że dzięki ruchowi wokół polskiej piosenki odrobiliśmy w ostatnich latach straty i doścignęliśmy do „średniej klasy europejskiej”. Śmiałem twierdzić, że porównanie z udestępnionymi nam dzięki Euro i Internecie festiwalami w Jugosławii, Rostoku, a nawet w San Remo wypada na naszą korzyść i nie daje powodów do wstydu. Zarówno nasze melodie, jak i nasi wykonawcy, a na pewno już nasze zespoły orkiestralne z renomowanym Rachoniem, doskonałym Kurylewiczem i pełnym inwencji Leszkiem Bogdanowiczem na czele, świadczą na korzyść naszej piosenki i podnoszą rangę Międzynarodowego Festiwalu w Sopocie.

To jest jednak frontalna strona zagadnienia. Za światłami rampy milijony

uroczystościami wręczania wyróżnień i nagród kryje się jednak mnóstwo problemów i problemów stawiających często pod znakiem zapytania obecny stan festiwalowego współzawodnictwa. Ludzie pytają: „dlaczego nie ma konkursu na najlepszego wykonawcę, na najlepszego piosenkarza?” Ludzie mówią: „Jak można oddzielać piosenkę od wykonawcy, przecież to jemu w niemałej mierze zawdzięcza ona swój sukces”.

Po ogłoszeniu wyników Festiwalu rozlegały się głosy: „Dlaczego „Zakwitłam różą” K. Gaertner i J. Millera dostała

Zakwitłam różą...

pierwszą nagrodę, kiedy „Romans otwocki” pobili ją na głowę nasileniem oklasków?”

Nie spotkałem w wieloosobowej grupie fachowców z całej Polski dwóch ludzi o zgodnych poglądach na wyrok jury. Podobno zresztą rozdział nagród trwał bardzo długo i w bardzo burzliwej atmosferze.

Istotnie. Zbyt wiele sprzecznych ze sobą opinii i sprzecznych interesów wchodzi obecnie w grę przy ocenie tak marginesowej wydawałoby się do niedawna sprawy jak piosenka. To nie jest już zabawa w gronie kilkunastu fachowców, którzy mogliby przecież nagrać kilkadziesiąt piosenek na taśmie, zasiąść w pokoiku i na zimno ocenić wady i walory utworów. Piosenka stała się chodliwym towarem, napędzającym wielotysięczne widowiska, jest narzędziem propagandy, przynosi dewizy. Zapytałem znaną, wybitną polską piosenkarke, czy wzięłaby udział w konkursie na wykonawców, w wypadku gdy wyznaczono by duże nagrody. Nie. Nie wzięłaby. Bo w takich konkursach można wiele stracić, mało

Jedną z form intensyfikacji rolnictwa jest mechanizacja procesów produkcyjnych. Zwiększa się jej zakres z roku na rok we wszystkich sektorach naszej gospodarki rolnej i zwiększać się będzie nadal. Wynika to wyraźnie z wstępnych założeń nowej pięcioletki.

Wielkopolskie rolnictwo dysponować będzie w 1970 roku 30 tysiącami zestawów traktorowych, z czego we władaniu kółek rolniczych znajdzie się ponad 15 tysięcy. Przemysł powinien równocześnie dostarczać rolnictwu innych „maszyn pociągowych”, które by wspólnie z traktorami mogły stopniowo wyprzeć z zagrod konie.

W każdym razie postęp zarysowywać się zdecydowanie. W porównaniu ze stanem obecnym w Wielkopolsce, siła mechaniczna będzie prawie potrojona, zwłaszcza w sektorze chłopskim. Chodzi o to, by ta siła była należycie wykorzystywana, by miała stałe zapewnioną sprawność i gotowość do pracy. I tu wkraczamy w dziedzinę usług remontowych. Bo cóż z tego, że kółko ma w ewidencji cztery traktory, jeżeli dwa z nich — co się często zdarza — znajdują się w odległej bazie remontowej i w okresie siewów, żniw lub wykopków oczekują tygodniami na brakujące akuraty jakiegoś trybiku lub uszczelki. Wtedy terminowość prac rolnych jest zagrożona, a kontrahent kółka ucieka się do pomocy konia, którego przezornie trzyma w stajni i żywi.

Tego rodzaju argumentacja stała się podstawą decyzji o rozbudowie filii państwowych ośrodków maszynowych. Chodzi przede wszystkim o zmniejszenie odległości od kółka do POM, o usprawnienie i przyspieszenie usług remontowych. Na ten cel wydany w naszym województwie w latach 1966-1970 aż 489 milionów złotych. Pod koniec pięcioletki działać będzie 178 filii POM tak rozmieszczonych, że zasięgiem obejmą całe województwo — wzajemnie się zaszeregować w promieniu 5-7 km. Filie POM, obok swych podstawowych zadań w zakresie remontu i konserwacji sprzętu rolniczego, będą świadczyć również drobne usługi techniczne dla mieszkańców wsi, przynajmniej tam, gdzie nie ma warsztatów specjalistycznych.

Żeby jednak te pół miliarda złotych, wydane na budowę filii i około ćwierć miliarda na inwestycje w 38 macierzystych ośrodkach POM, mogło się szybko rentować społecznie i finansowo — musi być spełniony podstawowy warunek: zagwarantowanie przez

Na wsi maszyny

przemysł maszynowy rytmicznych dostaw części zamiennych. Jeżeli ten przemysł, mający tak duże osiągnięcia rozwojowe, nie zapewni dostawowych niezbędnych drobniagów, to mimo nakładów i wysiłków organizacyjnych POM — ciągniki stać będą nadal w oczekiwaniu na dokończenie remontów. Przed tego rodzaju alternatywą należy przestrzec Zjednoczenie Przemysłu Ciągników i Maszyn Rolniczych, które jest odpowiedzialne za wspomniane dostawy. Sytuacji bowiem nie ratuje posiadanie przez POM-y kilkudziesięciu ciągników zastępczych, wypożyczanych na czas remontu ciągników kółkowych. To jest tylko półśrodek.

Remonty maszyn i ciągników, to jedna część zapotrzebowania rolnictwa na usługi typu produkcyjnego. W uprawach polowych i częściowo w transporcie świadczyć je będą w coraz rozleglejszej skali kółka rolnicze. Nie wszystkie jednak dziedziny mogą one opanować, gdyż musiałby się przekształcić z organizacji pracujących na zasadach społecznych, w przedsiębiorstwa ze wszystkimi dodatkami i ujemnymi skutkami. A nie jest tak bardzo pewne, które z nich wzięłyby tutaj przewagę. Dlatego zadanie świadczenia niektórych usług typu produkcyjnego powierzono spółdzielniom „Samopomoc Chłopska”.

Podjęcie się tego zadania, nasze GS-y rozbudowują placówki rozsiewu wapna i rozlewu wody amoniakalnej. W 1970 roku mają one być zorganizowane przy wszystkich 204 gminnych spółdzielniach naszego województwa. Ale nie tylko wapno i woda amoniakalna. Projektuje się objęcie działalnością usługową rozsiewania wszelkiego rodzaju nawozów mineralnych i chemicznych środków ochrony roślin. Takie rozwiązanie jest bardzo wskazane z uwagi choćby na wymogi przepisów BHP. Łatwiej bowiem wyposażyć kilkaset pracowników brygad usługowych w odzież ochronną, okulary, maski, rękawice itp., niż dostarczać te przedmioty kilkuset tysiącom pojedynczych rolników.

Przy każdej GS ma również powstać zakład transportu usługowo-rolniczego, którego zadaniem będzie odbiór płodów rolnych z gospodarstw i dostarczanie na miejsce potrzebnych rolnikowi towarów masowych. Prowadzone już

eksperymentalnie tego typu usługi w dwóch gminnych spółdzielniach (Pepowo, pow. Gostyń, Lipno, pow. Leszno) zdają egzamin dobrze i to właśnie upoważnia władze WZGS do rozszerzenia zakresu usług. Poza tym nasze GS-y rozbudują znacznie sieć rzemieślniczych warsztatów naprawczych, wielobranżowych i specjalistycznych, które mają ułatwić życie i pracę rolnikom, czyli wpływać pośrednio na wzrost produkcji rolnej. Podobnie i w zakresie budownictwa. Istnieje już 58 geosów skich brygad remontowo-budowlanych, których liczba nie wzrośnie w pięcioletce, ale

zwiększy się zatrudnienie do 1800 osób i obroty do 100 mln zł. Na razie wspomniane brygady pracują raczej dla potrzeb PZGS-ów i GS-ów, w przyszłości jednak 50 procent obrotów przypadają będzie na usługi remontowo-budowlane dla wsi.

Takie są zamierzenia w zakresie usług produkcyjnych dla rolnictwa wielkopolskiego. Realizacja ich pozwoli organizacjom kółkowym i samym rolnikom na zajęcie się głównym zadaniem: intensyfikacją i podniesieniem produkcji w gospodarstwach.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

ZA CO PREMIA?

Nowy system po roku praktyki

Mija właśnie rok od czasu wprowadzenia nowego systemu premiowania pracowników umysłowych w przedsiębiorstwach przemysłowych, budowlano-montażowych i zjednoczeniach. Jakie rezultaty przyniósł ten nowy system?

Dla znalezienia odpowiedzi na to pytanie Komitet Pracy i Płac oraz CRZZ przeprowadziły badania w 67 przedsiębiorstwach i 20 zjednoczeniach, co pozwoliło na wyciągnięcie pewnych ogólnych wniosków. Zanim jednak o nich będzie mowa, przypomnijmy główne założenia tego systemu. Niezależnie od tzw. wskaźników dyrektywnych i ogólnych planów techniczno-ekonomicznych dla przedsiębiorstwa, przewiduje on ustalenie określonych zadań premiowych dla każdej komórki, dla każdego stanowiska.

Zadania te powinny być wyznaczane wewnątrz zakładu — tzn. przez dyrekcję i samorząd robotniczy w zależności od konkretnych warunków, od pilnych celów, od możliwości i potrzeb gospodarczych. Dla ilustracji: podstawą do premiowania może być zwiększenie produkcji i gatunku, albo rozszerzenie asortymentu, albo wzrost oszczędności materiałowych, albo likwidacja zbędnych zapasów. Byłe zadanie było określone w sposób konkretny i wymierny. Oczywiście, przedsiębiorstwo może ustalić kilka zadań premiowych.

W rezultacie premii stały się bodźcem do uzyskania dodatkowych pożądaných efektów, do wykrywania rezerw. Przyspina się ją za realizację indywidualizowanych zadań, z tym jednak zastrzeżeniem, że fundusz premiowy jest uruchamiany wówczas, gdy został wykonany plan zakładu. Chodzi bowiem o to, by poszczególne zadania nie były urzeczyniane za wszelką cenę, kosztem wskaźników wynikających z ogólnych planów techniczno-ekonomicznych.

Badania wykazały, że nowy system ma wiele plusów, że przynosi korzyści tam, gdzie został prawidłowo wprowadzony. Większość przedsiębiorstw uznała, iż cenna jest możliwość samodzielnego ustalania premiowych wskaźników dla poszczególnych stanowisk. Dzięki temu stwarza się obiektywne podstawy, by nagrody nie były dzielone „jak leci”, ale by stanowiły instrument polityki wewnętrznej zakładowej. Powstała możliwość dostosowania kryteriów premiowania do realnych warunków techniczno-organizacyjnych na każdym stanowisku. Nowy system ułatwia też kierowanie procesami wytwórczymi w sposób bardziej celowy i gospodarczo uzasadniony. Pozwala preferować w określonych warunkach kierunki działalności najistotniejsze dla gospodarki narodowej.

Badania wykazały jednak również, że w wielu zakładach te możliwości nie zostały zdyskontowane. Stało się tak przede wszystkim tam, gdzie nie poświęcono należytej uwagi dobremu opracowaniu zadań, gdzie poprzestano na ich ogólnikowym „odfajkowaniu”.

O takiej praktyce można mówić wówczas, gdy jako premiowe zadania, wysuwa się np. poprawę rytmiki produkcji bez określenia sposobu jej mierzenia, albo gdy mówi się o poprawie jakości wyrobów bez ustalenia stopnia tej poprawy. A oto inne przykłady księgowych zadań: w jednym z zakładów wyknięto jako cel dla komórki bhp zmniejszenie ilości wypadków w stosunku do okresu, w którym... w ogóle wypadków nie było. Gdzie indziej znów ustalono jako zadanie dla tkalni zmniejszenie odpadów przedży i to wówczas, gdy zakład zakupił nowe automatykne krosna, które przy licznych innych zaletach powodują właśnie zwiększenie odpadów tego rodzaju przedży. Mija się też z celem, gdy np. za podstawę do premii przyjmuje się normalne czynności pracowników.

Wreszcie w części zjednoczeń i przedsiębiorstw nie różnicuje się sensownie punktacji za wykonanie zadań w zależności od stopnia ich napięcia i od trudności wykonania.

Wyniki badań nad realizacją nowego systemu premiowania nasuwają więc sporo uwag. Wydaje się, że walory, cele i sposób zastosowania nowego systemu nie zostały dostatecznie jasno zinterpretowane, stąd sporo nieporozumień.

Szkoda też, że resorty, zjednoczenia i dyrekcje przedsiębiorstw nie analizują programu zadań premiowych i nie poddają ich wykonania okresowym ocenom. Przydałoby się od czasu do czasu rozstrząsać np. takie kwestie: czy zadania są jasno sprecyzowane, czy istotnie ich treść jest mobilizująca itp.

I jeszcze jedno: ustalenie zadań stwarza szerokie pole działania dla samorządu robotniczego. Trudno sobie wyobrazić dyskusję o planach zakładowych bez punktu o specjalnych zadaniach dla poszczególnych komórek. Czy więc samorząd robotniczy nie powinien zgodnie ze swymi uprawnieniami wnikiwiej i energiczniej zainteresować się: za co i jak ludzie mają być premiowani? (f)

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

Przyczyna zwolnienia

Czesław H., księgowy w Przedsiębiorstwie „Las”, nie był zaskoczony, kiedy odbierał wypowiedzenie zwalniające go z miejsca pracy. Wystawił on bowiem fikcyjny dokument mogący narazić przedsiębiorstwo na poważną stratę. Ale mimo to wystąpił do sądu z pozwem o wypłatę mu odszkodowania za kilkumiesięczny okres pozostawania bez pracy. A powództwo uzasadniał faktem, że w piśmie rozwiązującym umowę o pracę bez wypowiedzenia zamiast podać konkretną przyczynę wypowiedzenia, ograniczono się do ogólnikowego powołania na art. 2 dekretu z 18 stycznia 1956 r. (o dopuszczalności rozwiązania umów o pracę bez wypowiedzenia).

W skardze rewizyjnej wniesionej w tej sprawie do Sądu Najwyższego podniesiono zarzut, że w sytuacji, w której Czesław H. wiedział, jakie są przyczyny zwolnienia go — przedsiębiorstwo mogło w wymowności przyczyn tych nie wymieniać. I że w takich warunkach domaganie się odszkodowania jest ze strony Czesława H. nadużyciem prawa, ponieważ narusza zasady społecznego współżycia.

Ale Sąd Najwyższy nie zgodził się z tą argumentacją. Dekret o dopuszczalności rozwiązywania umów o pracę bez wypowiedzenia stwierdza wyraźnie, że przy wypowiedzeniu tego rodzaju konieczne jest wskazanie w krótkiej bodaj formie konkretnej przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę. Nie wystarczy tu stwierdzenie „z powodu ciężkiego naruszenia obowiązku służbowych”. Tym bardziej więc nie wystarczy powołanie się na odpowiedni artykuł dekretu.

Nie jest przy tym istotne — stwierdził Sąd Najwyższy — czy pracownik mógł się domyślać, czy nawet wiedzieć, jaka jest przyczyna zwolnienia. Decydujące jest określenie tej przyczyny przez pracodawcę w piśmie zawierającym wypowiedzenie.

Sąd Najwyższy ostatecznie uznał powództwo Czesława H. o odszkodowanie stwierdzając, że nie przytoczenie przyczyny zwolnienia pracownika w piśmie zawierającym wypowiedzenie umowy o pracę bez wypowiedzenia — powoduje nieważność tego oświadczenia.

JAN WOLSKI

ROZDARTY PÓŁWYSEP

Wokół konfliktu India — Pakistan

Terytorium to korespondent PAP — red. Mirosław Kluźniak, opisuje następująco:... nawet pojedyn czy żołnierz idąc, wzbija tumany słonego pyłu. Pojazdy grzezną w piasku lub zapadają się w ukrytym pod słońską skorupą glinianym błocie. Nie ma tu drzew. Tak jest teraz. Ale gdy monsun zacznie pędzić fale Morza Arabskiego, piaszczysta pustynia znajdzie się pod wodą na kilka miesięcy, jak co roku.

Taka jest prawda o Rann of Kutch (Kacz) — skrawku lądu, położonym na wybrzeżu morskim, u styku granic Indii i Pakistanu. A jednak o to właśnie terytorium — beużyteczne gospodarczo, strategicznie bez znaczenia, mogące zainteresować jedynie archeologów, rozgorzały regularne walki przy użyciu ciężkiej broni z czołgami włącznie.

Najwięcej przebieg konfliktu streścić można tak: 9 kwietnia rzecznik indyjskiego MSZ oskarżył Pakistan o zbrojną napad na placówkę graniczną w omawianym rejonie. Nie mał natychmiast nastąpiła pakistańska riposta „działania naszych sił zbrojnych były jedynie akcją odwetową”. Rząd Pakistanu skierował na ręce wysokiego komisarza Indii w Karaczi protestacyjną notę, obciążając odpowiedzialnością za zajścia w rejonie Kacz stronę indyjską. Jednocześnie India przekazała protest, dotyczący tej samej sprawy, na ręce rządu pakistańskiego, zaś 11 kwietnia wystosowała pismo do Rady Bezpieczeństwa, oskarżając Pakistan o dokonanie agresji.

Z końcem kwietnia w rejonie Kacz siły pakistańskie, zaangażowane w walkach, sięgały liczby 3000 żołnierzy, którzy wtargnęli do 30 km w głąb terytorium, uważanego przez Indię za jej przynależne. W tej sytuacji rząd brytyjski wystąpił wobec obu państw, które wchodziły przeciwko skład tzw. Wspólnoty Narodów, z propozycją mediacji. Doszło do przerwania ognia w rejonie Kacz, jednakże nie osiągnięto żadnego porozumienia i — jak sądzą obserwatorzy — na porozumienie takie nie ma właściwie żadnych szans. W Karaczi (Pakistan) uzależnia się rokowania od wycofania wojsk obu stron z całego terytorium Kacz, określanego jako sporne; w Now Delhi (India) żąda się natomiast przywrócenia

stanu z stycznia bieżącego roku.

Tak oto doszło do nowego, najostrzejszego w okresie 18 lat sąsiedztwa, konfliktu pomiędzy Indią i Pakistanem. Należy dodać, że ów spór wybuchł zaledwie w dwa tygodnie po uciśnięciu strzałów w rejonie, położonym o 2000 km na północny wschód od Kacz: Cooch Behar (Kucz), na pograniczu Pakistanu wschodniego.

Przyczyn konfliktu pakistańsko-indyjskiego trzeba szukać w najnowszej historii tej części Azji. Znajdowała się ona do roku 1947 pod panowaniem Brytyjczyków, którzy ustępując z Półwyspu Indyjskiego raz jeszcze posłużyli się wypróbowaną metodą „dziel i rządź”. Wykorzystali oni wewnętrzne rozbieżności i mimo protestów Mahatmy Gandhiego, przeprowadzili podział kraju na dwa odrębne państwa według kryterium religijnego: hinduistyczną Indię i muzułmański Pakistan. Ten ostatni składający się z dwu terytoriów — zachodniego i wschodniego, mocno od siebie oddalonych.

Już z chwilą powstania nowych państw wyłoniły się zasadnicze spory terytorialne: dotyczyły one pogranicza Bengali i Asamu, a przede wszystkim Kaszmiru — prowincji, która znalazła się w obrębie Indii, a do której pretensje zgłasza Pakistan. Brytyjska polityka rozbudzania wzajemnej niechęci, umacniania posuńciami typu administracyjnego i gospodarczego, przy istnieniu potężnych mniejszości religijnych w obu państwach (50 mln. muzułmanów w Indii), propagowanie fanatyzmu religijnego — wszystko to doprowadziło do niesłychanego napięcia między Pakistanem a Indią. Dosadną ilustracją na strosów niech będzie przypomnienie głośnej przed rokiem awantury, związanej ze zniknięciem bezcennej dla muzułmanów relikwii — włosu Mahometa. W związku z tym doszło do krwawych zamieszek religijnych.

Imperializm brytyjski musiał z Półwyspu Indyjskiego ustąpić, ale posiana przez niego nienawiść — owocuje. Potężny półwysep, zamieszkiwany przez prawie 560 mln. ludzi, pozostaje rozdarty głębokimi sprzecznościami. Nie jest przy tym najważniejsze szukać nie winnego wybuchu takiego czy innego sporu terytorialnego; nie o Kucz, Kacz, czy

nawet Kaszmir w końcu chodzi. Te konflikty polityczne wydają się być odbiciem utajonej, a trwającej od kilkunastu lat, wojny religijnej muzułmańsko-hinduistycznej.

W rejonie Kacz stroną atakującą jest Pakistan, którego koła rządzące temu nie zaprzeczyły, wysuwając na swe usprawiedliwienie tezę o konieczności udzielenia odpowiedzi indyjskiej prowokacji. Wszystkie ugrupowania polityczne Indii, z komunistami włącznie, obciążają winą za rozwój wypadków w rejonie Kacz, rząd w Karaczi. Chińska agencja Sinhua ogłosiła komunikat, w którym mówi się o prowokacji ze strony indyjskiej, zmierzającej do opowania spornego terytorium Kacz. W tej sytuacji prasa New Delhi uznała Chińską Republikę Ludową za stronę zainteresowaną w rozbudzeniu sporu indyjsko-pakistańskiego. I tak oto z pozoru lokalne działania wojenne w rejonie Kacz, nabrały dla rządu premiera Shastriego dość ogólnego charakteru. Co więcej rząd indyjski spotkał się na forum parlamentarnym, w związku z dążeniem do pokojowego uregulowania konfliktu z Pakistanem, z krytyką z lewa i prawa.

Obecnie rejon Kacz najprawdopodobniej pokryły morskie fale. Tym samym przedmiot sporu został praktycznie wyłączony na przeciąg kilku miesięcy spod kontroli walczących stron. Jednak za pół roku, czy później, sprawa strasy Kacz, bądź innego terytorium, znów znaleźć się może na porządku dnia. Fachowa robota imperialistów spod znaku brytyjskiego lwa chyba jeszcze dość długo dawać się będzie we znaki półmiliardowej społeczności tej części świata.

STEFAN ORYCKI

*) Z racji istnienia tu ongiś antycznego królestwa.

Gdy Łódź pokryła się barykadami

Dokończenie ze str. 3

mieniony z nazwiska uczestnik tych pamiętnych bojów w korespondencji przesłanej do czasopisma „Z pola walki” pisał między innymi:

„Wchodzę w Dzielą, równoległe ze mną idzie patrol złożony z 10 żołnierzy, zbierają się naokoło nich ludzie, miny groźne. Naraz żołnierze zwracają się pierwszy do zebranych: „Pomóżcie, nie dajcie nam niczego, jej Bogu, nie budujemy strzelnic”. Tym puszcza ich swobodnie, żołnierze uszczęśliwieni odchodzą. Dochodzę do rogu Mikołajewskiej. Budują tutaj barykadę. Kto żywo znosi deski do umocnienia barykady. Szczególną uwagę zwracają, może sześćdziesięcioletni Żyd, z długą siwą brodą. Zginął na barykadzie.

„Przedzieramy się po drodze przez trzy barykady. Dochodzę do Piotrkowskiej. Tutaj strzały jeden po drugim. Istna bitwa, ludzie schowani po bramach strzelają z ukrycia. W przerwach słychać głośny huk strzałów rewolwerowych, po nich salwy karabinowe i znów rewolwery. Słychać trąbkę pogotowia. Cofam się i wchodzę na Wschodnią. I tu formalna bitwa, kule gęsto świszczą, słychać brzęk tłuczonych szyb, jęki, później znów trąbkę pogotowia...”

Siły były jednak zbyt nierówne. 25 czerwca łódzcy robotnicy ulegli przemocy. W boju, w tej wysoko ocenionej przez Lenina pierwszej w państwie carów próbie proletariackiego powstania, w tej pierwszej masowej walce barykadowej polskich robotników, oddało życie ponad 300, przeszło 1000 rannych. Ale słusznie przewidywał Julian Marchlewski, jeden z najbardziej zasłużonych działaczy SDKPiL:

„Ta bohaterska walka robotników łódzkich stanie się niewątpliwie nowym bodźcem dla proletariackiego ruchu rewolucyjnego w całym Imperium Rosyjskim i oia-ry nie są daremne”.

Mimo rozpasanego terroru władz carskich, mimo oszczerstw i nagonki na ruch socjalistyczny, na rewolucyjnych robotników ze strony polskiej prawicy, mimo dywersyjnych akcji endecji, mimo ostrego potępienia robotników łódzkich przez arcybiskupa warszawskiego, który równocześnie wzywał wszystkich robotników do zaprzestania strajków, do powrotu do pracy i „zbratania się z pracownikami” — proletariacki Królestwa czynnie poparł walkę Czerwonej Łodzi. W ciągu ostatniego tygodnia czerwca strajki powszechne, demonstracje połączone z licznymi starciami zbrojnymi, ogarnęły Warszawę, Zagłębie Dąbrowskie, Częstochowę, Kielce, Lublin, Płock, Kalisz. Żywy, solidarny oddźwięk znalazła walka polskiego proletariatu wśród robotników rosyjskich, białoruskich, ukraińskich, łotewskich — w Petersburgu i Moskwie, w Charkowie, Odessie, w Mińsku i w Rydze.

We wspólnej walce przeciw wspólnemu wrogowi — carskiemu absolutyzmowi — płomień Rewolucji 1905 roku rozpałał się coraz większym, coraz silniejszym ogniem.

KRZYSZTOF ZAREWICZ

TELEWIZJA

Narodziny klasyka

Trudno o bardziej nonsensowną zabawę niż rzucanie grochu o ścianę; trudno o niewdzięczniejszą czynność niż wytłkanie stałe tych samych niedociągnięć i usterek z efektem takim, jak w znanej śpiewce o rozmowie z dzieckiem. Nie mówię już o usterek technicznych, których znakomity przykład mieliśmy we wtorek wieczór, kiedy to podczas „Meksykańskich pieśni ludowych” z Belgradu i obraz był kiepski, i przez pewien czas nie było fonii, a na krótko włączyła się nawet Poznańska Rozgłośnia PR. Sam program był ciekawy, tylko kto, proszę Szanownej Telewizji, ze zwykłych śmiertelników może, bez szkody dla nocnego wypoczynku po dziesiątej wieczorem tkwić przed telewizorem. Przy tym z reżyserii tak się dzieje, że najchętniej oglądane pozycje nadaje się najpóźniej. To nie jest fair play wobec widzów. Nie tak sobie wyobrażaliśmy lefni „rozkład jazdy” tv, którego cała filozofia sprowadza się do późniejszego rozpoczynania i — co jest już konsekwencją — za późnego kończenia programu.

Kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę na to, że dziennik tv łączy się z Łodzią, Katowicami, Krakowem, by stamtąd bezpośrednio nadać najpiękniejsze i najważniejsze wiadomości w programie ogólnopolskim. Poznań nie włączano do DTV. Wreszcie z okazji MTP doczekaliśmy się udziału naszego ośrodka w ogólnopolskim dzieńniku. Miejsmy nadzieję, że w przyszłości będzie się to działo częściej, a nie tylko z okazji targowego dzwonu.

VI odcinkiem „Stawki większej niż życie” A. Zbycha pt. „Okrażenie” poświęciliśmy do październik sympatycznego bohatera — Janka (S. Mikulski), który i tym razem był o krok od śmierci. Ten serwiny obraz jest przykładem dobrej roboty aktorskiej, reżyserskiej i autorskiej i godnym naśladowania wzorem wartościowego widowiska, oddającego i nastrój lat wojny, demaskującego w jakiś sposób hitlerowców i ich melodyjny postępowań wobec swoich i obcych, a przy tym sensacyjnego, trzymającego widza w napięciu. Bohater — as wywiadu stała się na naszych oczach legenda. Zaczął żyć własnym życiem. Trochę jakby nawet wymykał się już spod kontroli autora. Jest dla widzów żywym symbolem walki, patriotyzmu, sprawiedliwości, inteligencji, odwagi. Jest nosicielem idei, które zwyciężyły. A przy tym jest kimś ży-

wym, kogo się na ekranie wita niemal jak domownika.

Czy źle się więc stanie, gdy autor każe zginąć swemu bohaterowi? Nie wiem. Osobiście jednak nie sugerowałbym takiego rozwiązania. Janek, tak sułesławnie odtworzony przez S. Mikulskiego, powinien przeżyć. Nie tylko dlatego, że lubimy, gdy bohaterowie sensacyjnych westernów czy kryminałów żywi świecą swoje zwycięstwo. Również dlatego, że bohater widowiska „Stawki większa niż życie” urosł do rangi symbolu. Prose państwa, oto byliśmy świadkami narodzin widowiska, które wejdzie do klasyki polskich sensacyjnych serii teatralno-telewizyjnych.

Nie wiem, co bardziej podziwiać w „Przygodzie Pana Trabsa” F. Dürrenmatta. Niesamowity pomysł zabawy starszych emerytów i jeszcze bardziej niesamowicie narastający nastrój grozy, rozładowany w końcu zaskakująca pointa, czy też koncert aktorskiej gry, który dał Małysz (gospodynę), Bardini (advokata), Bułkiewicz (Kafk), Krasnowiecki (sędziego), Świdzki (prokuratora), Żaczek (Trabs). Zwłaszcza J. Świdzki stworzył wielką kreację człowieka, który gotów każdemu udowodnić winę popełnienia zbrodni. To wstrząsające sugestywne widowisko pod warstwą zabawy w zaimprovizowany przez emerytów proces nad przypadkowym gościem, kryje również bardziej głęboki nurt; ukazuje człowieka w określonej sytuacji społecznej, środowisku; ukazuje człowieka z jego małostkowymi sprawami, świństwami, jego mieszczańska obluda.

Na koniec kilka słów o dwóch sobotnich niedzielnych bombach tygodnia: transmisji z Memoriału im. Kusocińskiego i z III Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Nie do mnie należy ocena piosenek i wyroków jury jak też nie zamierzam oceniać wyników sportowych Memoriału. Dwie sprawy wszak trzeba odnotować. Po pierwsze: J. Fedorowicz lepiej zapowiadał (w niedzielę) występy piosenek i piosenkarzy niż poprzedniego dnia I. Dziedzic i L. Kydryński razem wzięci. Po drugie — sobotni komentator Memoriału był żenująco słaby. A jego dowcipy w rodzaju „najprzyjemniejsza dla widzów konkurencja zawodów jest wejście na podium” jak i zasób słów języka polskiego — sprawiły, że nawet w tv zreflektowano się w porę i następnego dnia już komentował B. Tomaszewski. Tak się miało do swego poprzednika jak dzień do nocy. Kiedy wreszcie Telewizja za-funduje sobie (i nam) dobrych sprawozdawców sportowych?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Maszyny drogowe

Nasza ekspozycja może oceniać jako użytkownik maszyn, nie zaś jako producent, czy konstruktor. Sadzę, że nie mamy się czego wstydzić, że jest co pokazywać na obecnych MTP i budzić zainteresowanie specjalistów wielu naszymi urządzeniami.

Wystawiamy na przykład walce wibracyjne i statyczne do zagęszczania budowanej nawierzchni. Walce wibracyjne posiadają dużą siłę nacisku, tak zwana siła wymuszona, która osiąga się dzięki specjalnym urządzeniom wibracyjnym. W ten sposób przy małym ciężarze własnym np. 2,5 tony, daje on nacisk jakby ważył 10 ton i więcej. Maszyna ta to już europejski poziom techniczny.

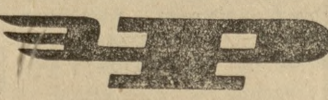
Po raz pierwszy można też obejrzeć w naszej ekspozycji prototyp skraparki do bitumu.

Mówiąc prosto skrapia ona powierzchnie budowanej nawierzchni asfaltowej bitumicznym lepiszczem. Jest to urządzenie samobieżne o dużej wydajności.

W porównaniu do ubiegłego roku obserwuje duży postęp także w produkcji specjalnych ładowarek, o do-brych rozwiązaniach konstrukcyjnych oraz urządzeń, służących do przygotowania kruszywa budowlanego. To już są nowoczesne maszyny, które mogą wzbudzić zainteresowanie zagranicy.

Godne podkreślenia jest zwłaszcza dobre rozwiązanie sterowania hydraulicznego. Jest to szczególnie ważne przy tych maszynach z uwagi na osiąganą łatwość i precyzję ruchu. Sterowanie hydrauliczne zapewnia sprawność obsługi, której nie mógł sprostać tradycyjny sposób sterowania linowego.

Rozmawiał: Z. S.



instytucji kredytowych ukazuje autor posługując się gestami przykładami, faktami, liczbami. Na tym tle poznajemy także życie ludności Poznania, a zwłaszcza klasy robotniczej. Wiele widoków starego Poznania na ilustracjach ożywia książkę. Str. 292, c. 35 zł.

„Delfiny idą pod wiatr” — to tom opowiadań Jerzego Jana Pacholskiego, który uzyskał II nagrodę na konkursie literackim zorganizowanym w Szczecinie. Te matyka morska. Str. 180, c. 12 zł.

opracowanie Wojciecha Myślenickiego „Nad Odrą i Bałtykiem”, które ukazuje dorobek województwa szczecińskiego w dwudziestolecie Polski Ludowej. Bogato ilustrowane podpisy pod zdjęciami w językach angielskim i rosyjskim. Str. 216, c. 25 zł.

Ponadto ukazały się: Romuald Jeziorski „Klasowy charakter moralności”, II wyd., str. 146, c. 10 zł.; Gracjan Fijałkowski „Morze szumi jak dawniej”, II wyd., str. 98, c. 10 zł.; Bogusława Latowiec „Otwierają się rzeki”, str. 58, c. 10 zł.



Nową czołową pozycją poznańskiej oficyny jest monografia Czesława Łuczaka zatytułowana „Życie gospodarczo-społeczne w Poznaniu 1815-1918”. Przeszło sto lat rozwoju demograficznego i urbanistycznego Poznania, rozwoju przemysłu i handlu, rolnictwa i

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu, ul. Ściegiennego 62/64 — przyjmie do pracy **KIEROWNIKA DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI** — wymagane średnie wykształcenie i praktyka, zawodowa. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr — pokój 25. K4526

Pracownika na stanowisko **TECHNIKA BHP** z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką — zatrudni zaraz na dobrych warunkach Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych — Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Fredry 12, I ptr., pok. nr 9. K4540

P. P. H. „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 17 — zatrudni **KIEROWNIKA DZIAŁU OBROTU TOWAROWEGO**. Wymagane wykształcenie wyższe — praktyka, lub średnie i odpowiednia praktyka na danym stanowisku. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K4572

MURARZY, TYNKARZY, BLACHARZY, LASTER-KARZY, CIESLI I PRACOWNIKÓW NIEWYKWAŁIKOWANYCH przyjmie do pracy na terenie m. Poznania **Dzielnice Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlane Poznań-Grunwald**. Wynagrodzenie w/w układowego zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — Al. Bełma 3b, pokój 11. K4568

Praca

Potrzebna kobieta do mycia schodów. Kozia 8, mieszkanie 27. 890g

Przyjmę dozorstwo duże (pełny etat), mieszkające do zamiany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 919g

Ucznia do warsztatu blacharsko-instalacyjnego — przyjmę zaraz. Zgłoszenia: Kościelna 24, godz. 17-19. 98g

Restista samotny, starszy, przyjmie pracę z utrzymaniem, mieszkaniem w ogrodnictwie lub gospodarstwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 346g

Potrzebna pomoc do dwójki dzieci, dochodząca. Poznań, Dębowa 44 m. 13 (Dębica). Zgłoszenia po godz. 16. 284g

Opiekunka do półtorarocznego dziecka, potrzebna. Kasprzaka 2 m. 12. 959g

Bielżniarce umiejącej kroić bieliznę dziecięcą, dam pracę w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 816g

Uczniów malarskich przyjmę. Zygmunt Schramm, Dzierżyńskiego 14 m. 4. 838g

Uczeń potrzebny z pełnym utrzymaniem. Piekarnia Czempin, Rynek 27. 996g

Korektorka z długoletnią praktyką — poszukuje pracy zleconej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1017g

Przyjmę ślusarza - tokarza, praca stała oraz uczniów do zawodu tokarskiego. Zgłoszenia: Kościelna 58. 1266g

Potrzebny samotny pracownik na rolnictwo. Ludwik Mielcarek, Osieczna, pow. Leszno. 8812p

Potrzebny robotnik do pracy w gospodarstwie rolnym. Wynagrodzenie od 6 do 10 tysięcy w skali rocznej. Michał Kwiatkowski, Moraczewo 35, poczta Rydzyna, pow. Leszno. 8818p

Kupno

Kamyczki do zapalaczy 3 x 8 mm kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 850g

Kupię tokarnie metrowe, przelot do 40 mm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1243g

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

Jadwiga Datkiewicz

z domu Strzelewicz
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm. o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Starej Górze.
W smutku pogrążona
RODZINA
1574g

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i niezapomniana matka, teściowa, babunia i prababunia, śp.

Stanisława Czerwińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Kraszewskiego 17 m. 10. 1623g

W dniu 20 czerwca 1965 r. zmarł nasz długoletni współpracownik

Czesław Majcherkiewicz

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Srebrnym Krzyżem Zasługi.
W Zmarłym straciłmy sumiennego pracownika i wzorowego koleżę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. VI. 1965 r. o godz. 15.45 na cmentarzu na Junikowie.
Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego
RADA ZAKŁADOWA — P. O. P. — DYREKCJA
K4549

GLOBULKI

„ZET”

ZAPOBIEGAJĄ NIEPOŻĄDANEJ CIĄŻY.

Do nabycia: we wszystkich — aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch” sklepach „Argea”
Cena — 7,— zł na receptę 2,10 zł.
K4153

Sprzedam szafę chłodniczą 600-litrową na chłodziarce. Pospieszny, Mickiewicza 1. 8810p

Pieczarka sprzedam. Kraszewskiego 17 m. 15, od godz. 14-20. 1164g

Sprzedam motorower Ryś i aparat słuchowy. Wiadomość: tel. 466-81. 1295g

Samochody

Sprzedam motorower „Simson”, Włodkowska 13 m. 11, od godz. 17. 757g

Sprzedam Jawę 175 i dwa rowery damskie. Fortecz na 31, godz. 16-19. 1027g

Kupię motocykl WFM, WSK. Oferty (cena) Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 885g

Motocykl MZ nowy — spiesznie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1292g

Sprzedam traktor Zetor 25, po kapitalnym remoncie, stan idealny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 999g

Sprzedam okazjnie Pannonię i Junaka. Poznań, Morska 22 m. 13. 1047g

Sprzedam silnik Skoda, karoserie, most, kola kompletne. Poznań, Starej Góry 252. 1079g

Sprzedam samochód „Warszawę” 1963 r. Nowy Tomasz, tel. 589. 1098g

„Simson” 250 (AVO) okazjnie sprzedam. Polna 48 m. 4, tel. 447-04, od godz. 10. 1376g

Motocykl „Pannonia” — stan idealny, spiesznie sprzedam. Poznań, Szewska 11 m. 12a. 8811p

Sprzedam „Fiat 600”. Stan bardzo dobry. Słupca telefon 75. 8813p

Sprzedam motor „Royal Enfield”, górnorozwrotny. „Junak” SHL 175. Września, Gnieźnieńska 33 m. 17, po godz. 15. 8817p

Przyczepę ciągnikową 3-tonową w idealnym stanie sprzedam. Kurpik, Mielęgora, pow. Września. 2823p

Sprzedam pszczoły 30 pni wraz z miodem, oraz wóz pszczołarski. Domagała, Łoniewo 46, pow. Leszno, poczta Osieczna. 8814p

Sprzedam tanio nowoczesny wózek. Dzierżyńskiego 41 m. 34. 1154g

Sprzedam taksometr w dobrym stanie. Poznań, Słaska 1 m. 4. 1141g

Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki (granat) w dobrym stanie. Poznań, ul. Mostowa 37 m. 3. 1224g

Sprzedam platformę — 1-tonową na 16-tych, wozu na 20-tych. Ostróg, ul. Dworcowa 1. 1135g

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i niezapomniana matka, teściowa, babunia i prababunia, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE

Dyrekcja SZKOLENIA EKONOMICZNEGO w Katowicach

OGŁASZA WPISY NA ROCZNY ZAOCZNY KURS EKONOMIKI PRZEMYSŁU W ROKU SZKOLNYM 1965/66

Kurs przeznaczony jest dla osób pracujących, pragnących podnieść swoje kwalifikacje zawodowe.
Absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia kursu.
Szczegółowych informacji udziela w drodze korespondencyjnej:
Ośrodek Szkolenia Zaocznego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Katowice, ul. 1 Maja 68, skrzynka pocztowa nr 47.
K4267

Sprzedam 3 ha ziemi, łąka, domek. Lehmann, Rokawo, pow. Śrem, poczta Gądk. 765g

Sprzedam domek gospodarczy - mieszkalny, 1.300 m² ogrodu przy granicy Poznania. Komunikacja podmiejska 75.000 zł. Spiewek Przeźmirowo, Ogrodowa 77. 756g

Sprzedam 1 morgę ziemi w Luboniu-Lasek nadającą się pod budowę. Luboń 4, Sobieskiego 98. 771g

Sprzedam dwie działki z drzewami pod budowę. Starej Góry, ul. Pstrawskiego. Zgłoszenia: Poznań, Szamarzewskiego 12 m. 12. 778g

Sprzedam 1 ha ziemi, ogrodzonej, nadającej się do każdego rodzaju budownictwa gospodarczo-mieszkalnego 15 km od Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 808g

Sprzedam parcelę Poznań - Szczepankowo, ul. Chotomińska 23. 828g

Domek jednorodzinny z ogrodem w Luboniu — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 840g

Gospodarstwo 12,5 ha — zabudowania bardzo dobre, ziemia w kulturze 18 km od Poznania świetna komunikacja — spiesznie sprzedam. Wiadomość: Józef Białek, Poznań, ul. Armii Czerwonej 26 m. 9a, w podwórzu na prawo, III piętro. 849g

Sprzedam nowy dom z zabudowaniem, warsztatem, instalacją elektryczną (siła) i 0,5 ha ziemi. Czerniejewo, Świerczewskiego 17, pow. Gniezno. 863g

Sprzedam pinie dom piętrowy z budynkiem gospodarczym częściowo wolnym mieszkalnym. Staszew, k. Poznania, ulica Kościelna 33. 870g

Zaginęła 21. VI. przy ul. Leszczyńskiej, kotka mała, czarno-biała kotna. Bardzo proszę odczytać i przekazać informację co się z nią stało — wynagrodzenie. Tel. 636-09. 1494g

Rower męski czerwony nr 151 zastawiony przy ul. 23 Lutego — można odebrać u dozorcy. 23 Lutego 16 m. 8. 1504g

Zostawiono teczkę wraz z dokumentami i pieczęcią przy stoisku owocowym ul. Armii Czerwonej w PKO, ul. Piekary na nazwisko Tadeusz Kacprzyk, Poznań, ul. Gnieźnieńska 76 m. 3. Uczeń niegospodarny proszę o zwrot. 1539g

Tańców szybko ucze, Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 712g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu, Szewska 20. 48918g

Matematyk i polonistka przygotowują uczniów starannie do egzaminów wstępnych i poprawkowych w oparciu o najnowsze osiągnięcia pedagogiczne — psychologię. Poznań, Traugutta 32 m. 21. 50297g

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23. PROGRAM II: 8.15 Kurs jęz. franc. 8.35 Przewidywania Radiostacji; 13.24 Wznowienie programu; 14.45 „Błękita statfeta”; 15 Radioreklama; 15.55 Transm. z I posiedzenia nowo wybranego Sejmu PRL; 16.50 Uniwersytet Radiowy; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Sprawozd. dzięk. z meczu piłkarskiego o awans do II ligi „Lech” — Poznań — „Czarni” — Zagłębie; 20 „Organ” — słuch.; 21.27 Sprawozd. z Kolarskiego Wyścigu Przyjaźni; 21.35 Muz. rozrywk.; 22.10 Teatr Poezji — słuch.; 22.40 Muz. taneczna.

Wiadomości: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50. TELEWIZJA: 15.50 Pierwsze po wyborach posiedzenie Sejmu PRL — transmisja telewizyjna z gmachu Sejmu; 18.40 Sobótki Świętojańskie; 19.20 „Przyjaźń” — magazyn czechosłowacko-polski (Ostrawa); 19.55 Dobranoc i Dziennik; 20.20 „Uwaga wodowanie” — reportaż ze Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni; 20.50 Aktualności tarowe; 21.05 Film prod. ang. — „Morderca przychodzi o 3 nad ranem” (od lat 16); 22 Telewizyjny magazyn medyczny; 22.30 Dziennik.

Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

✠
Dnia 22 czerwca 1965 r. zmarła najukochańsza żona, mamusia, siostra i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

WYTNII!

Dyrekcja SZKOLENIA EKONOMICZNEGO w Katowicach

OGŁASZA WPISY NA ROCZNY ZAOCZNY KURS EKONOMIKI PRZEMYSŁU W ROKU SZKOLNYM 1965/66

Kurs przeznaczony jest dla osób pracujących, pragnących podnieść swoje kwalifikacje zawodowe.
Absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia kursu.
Szczegółowych informacji udziela w drodze korespondencyjnej:
Ośrodek Szkolenia Zaocznego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Katowice, ul. 1 Maja 68, skrzynka pocztowa nr 47.
K4267

Sprzedam 3 ha ziemi, łąka, domek. Lehmann, Rokawo, pow. Śrem, poczta Gądk. 765g

Sprzedam domek gospodarczy - mieszkalny, 1.300 m² ogrodu przy granicy Poznania. Komunikacja podmiejska 75.000 zł. Spiewek Przeźmirowo, Ogrodowa 77. 756g

Sprzedam 1 morgę ziemi w Luboniu-Lasek nadającą się pod budowę. Luboń 4, Sobieskiego 98. 771g

Sprzedam dwie działki z drzewami pod budowę. Starej Góry, ul. Pstrawskiego. Zgłoszenia: Poznań, Szamarzewskiego 12 m. 12. 778g

Sprzedam 1 ha ziemi, ogrodzonej, nadającej się do każdego rodzaju budownictwa gospodarczo-mieszkalnego 15 km od Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 808g

Sprzedam parcelę Poznań - Szczepankowo, ul. Chotomińska 23. 828g

Domek jednorodzinny z ogrodem w Luboniu — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 840g

Gospodarstwo 12,5 ha — zabudowania bardzo dobre, ziemia w kulturze 18 km od Poznania świetna komunikacja — spiesznie sprzedam. Wiadomość: Józef Białek, Poznań, ul. Armii Czerwonej 26 m. 9a, w podwórzu na prawo, III piętro. 849g

Sprzedam nowy dom z zabudowaniem, warsztatem, instalacją elektryczną (siła) i 0,5 ha ziemi. Czerniejewo, Świerczewskiego 17, pow. Gniezno. 863g

Sprzedam pinie dom piętrowy z budynkiem gospodarczym częściowo wolnym mieszkalnym. Staszew, k. Poznania, ulica Kościelna 33. 870g

Zaginęła 21. VI. przy ul. Leszczyńskiej, kotka mała, czarno-biała kotna. Bardzo proszę odczytać i przekazać informację co się z nią stało — wynagrodzenie. Tel. 636-09. 1494g

Rower męski czerwony nr 151 zastawiony przy ul. 23 Lutego — można odebrać u dozorcy. 23 Lutego 16 m. 8. 1504g

Zostawiono teczkę wraz z dokumentami i pieczęcią przy stoisku owocowym ul. Armii Czerwonej w PKO, ul. Piekary na nazwisko Tadeusz Kacprzyk, Poznań, ul. Gnieźnieńska 76 m. 3. Uczeń niegospodarny proszę o zwrot. 1539g

Tańców szybko ucze, Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 712g

Po MTP ruszy przebudowa ulic

Na okres trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich wstrzymano wszelkie roboty budowlane na pozostałościach ulic. Chodziło o to, by wzmożony ruch samochodowy mógł odbywać się bez przeszkód.

Wkrótce jednak po zamknięciu tegorocznych MTP na kilkunastu ulicach pojawią się brygady robocze. Najwięcej niewątpliwie będzie ich na ul. Głogowskiej, która zostanie całkowicie przebudowana na odcinku od Śniadeckich do Hibnera. Tutaj oczekujemy pełnej mobilizacji zarówno ze strony inwestora (Zarząd Dróg i Mostów), jak również głównego wykonawcy (MPRDiWK) oraz podwykonawców (MPK i „Elektromontaż”). Kilka tygodni temu projektanci rozważali możliwość zwiększenia szerokości nowej ulicy Głogowskiej. Wydaje się jednak, że lepsza będzie koncepcja

utrzymania dotychczasowej szerokości jezdni i dodatkowe wygospodarowanie kilkunastu wysep parkingowych w chodnikach. Ulica Głogowska na tym odcinku jest bardzo ruchliwa i takie miejsca przydadzą się na pewno. Ponadto przy parku Kasprzaka, ul. Strusia oraz Rynku Łazarzskim pobudowane zostaną wysepki tramwajowe.

Przebudowy doczeka się także ul. Winogrody (na odcinku od torów tramwajowych do Szelągowskiej), Naramowicka (od Winogrody do Szelągowskiej) i Warszawska (od Mogileńskiej do granic miasta). W tym ostatnim przypadku na wysłizganej i bardzo niebezpiecznej kostce bazaltowej położony zostanie dywanik asfaltowy. Dzięki temu poprawi się bezpieczeństwo jazdy.

Prace remontowe obejmą również skrzyżowanie ulicy Dąbrowskiego i Kościelnej. Ponieważ odległość od jednego chodnika do drugiego będzie w tym przypadku bardzo duża, postanowiono zachować na środku małą wysepkę ułatwiającą przejście pieszych przez jezdnię. Na ulicy Obornickiej przy Auto-Servisie zostanie zlagodzony łuk jezdni. Istnieje tam co prawda ograniczenie szybkości, lecz kierownicy na ogół go nie przestrzegają i kilkakrotnie już spowodowali wypadek.

Rozpoczną się wreszcie prace przy modernizacji ulic Dąbrowskiego — Polskiej — Świerczewskiego i Szpitalnej. Na pierwszy ogień pójdą ulice: Nowina, Piekna i Czysta. Po ukończeniu tego etapu, przygotowany będzie objazd dla autobusów z kierunku Woli, które podczas przebudowy ul. Szpitalnej — 1966 r., nie miałyby gdzie zawracać. Ul. Szpitalna ma być nieco przesunięta tak, aby połączyła się z ul. Grochowską. Całkowite zakończenie budowy ciągu ulicy Grochowskiej (od Grunwaldzkiej do Dąbrowskiego) zakończy się w 1967 roku. (st)

Odwiedziny w ZOO i Palmiarni

W okresie MTP gwaro jest nie tylko na terenach targowych lecz także w ZOO i Palmiarni. Odwiedziliśmy obydwa i oto krótka relacja z naszej wyprawy:

W ogrodzie zoologicznym — jak nas informuje, kierownik hodowlany ZOO — Jan Kuratowski — niewiele się zmieniło. W ubiegłym tygodniu przybył ssak guanako (dzika odmiana południowo-amerykańskiej lamy), natomiast w przyszłym tygodniu spodziewane są narodziny młodego bizona. Oczywiście wzrosła znacznie frekwencja w okresie targowym. Jest ona wyższa niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Ogrodomu przybędą w najbliższych dniach dwie nowe inwestycje: pawilon mały i osobny pawilon dla małych czeladziarzy (dobudówka do starego pawilonu). Bada to ostatnie inwestycje na terenie „starego ogrodu”. Odtąd bowiem powoli, lecz systematycznie odbywać się będzie przejmowanie terenów na Białej Górze (za jez. Malta), które zostaną przystosowane do potrzeb ZOO. Nowy ogród będzie obejmował obszar

WODROL wędruje do Swarzędza

W ramach zamierzonej deglomeracji, do małych miast i osiedli przenoszą swoje oddziały lub budują nowe, nie tylko wielkie fabryki i zakłady przemysłowe. Deglomeracja obejmuje także mniejsze przedsiębiorstwa, drobne zakłady, instytucje pomocnicze, usługowe itp. Do nich należy Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę, zwane w skrócie WODROL.

Przedsiębiorstwo to charakterem swej produkcji i usług nie jest związane z Poznaniem. Poza tym trudności koordynacyjne, organizacyjne i administracyjne sprawiają równie trudny fakt, że jego agendy rozrzucone są w czterech punktach miasta. W tych okolicznościach Zjednoczenie zaleciło przeniesienie WODROL-u



Nad wykończoną makietą bazy WODROL-u — pracownicy przed siebierstwa. Od lewej: sekretarz POP — Karol Kalkowski, główny projektant — Stanisław Krajewski, zast. dyrektora — Bohdan Czolnecki i plastyk — Janusz Grzechowiak. Fot. — K. Przychodźki

do Swarzędza. Zakupiono tam 4 hektary gruntu z PFZ i w przyszłym roku rozpocznie się budowa bazy według projektu, wykonanego w poznańskiej Pracowni Terenowej Centralnego Biura Projektów.

Jest to pierwszy tego rodzaju w Polsce projekt budowy jednolitej, skoncentrowanej bazy dla WODROL-u. Projekt, zatwierdzony już przez Ministerstwo, znajdzie zastosowanie w 16 województwach, gdzie w nadchodzącej pięcioletniej budowie będzie podobne ośrodki. Cechą tego projektu jest funkcjonalność, zapewniająca bezpośredni nadzór kierownictwa nad oddziałami i sekcjami, a ponadto budowany będzie z elementów prefabrykowanych, co ma duże znaczenie ekonomiczno-finansowe. Zasluga to głównego

jego zamierzeniach. Otóż w 1964 roku wywiercono na wsi 70 nowych studni głębinowych i wyremontowano 57 starych, założono 32 stacje hydroforowe i zainstalowano 50 000 mb sieci wodociągowej. Koszt ogólny — 37 mln zł. W bieżącym roku natomiast, kosztem 40 milionów złotych, będzie wywierconych 100 studni, zbudowanych 40 hydroforów i zainstalowanych 60 000 mb sieci wodociągowej. W latach 1966-1970 — po wejściu w życie ustawy o zaopatrzeniu wsi w wodę — przedsiębiorstwo będzie przerabiało rocznie po 100 milionów złotych, zatrudnienie zaś wzrośnie o 80 procent. W samych tylko PGR-ach WODROL wybuduje w okresie pięcioletnim 406 studni i 369 urządzeń wodociagowych. (kj)

IV zjazd spółdzielczości inwalidzkiej

Trzy dni od 24 do 26 bm. trwać będzie w Warszawie IV Zjazd spółdzielczości inwalidzkiej. Z Poznania i województwa Zjazd reprezentuje 42 delegatów.

Do okręgu Związku Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu należy 16 000 członków i pracowników, w tym ponad 12 000 inwalidów. W skali krajowej Związek zajmuje trzecie miejsce pod względem liczby zatrudnionych, a czwarte — w potencjale gospodarczym. W latach 1966-70 nastąpi dalszy rozwój spółdzielczości inwalidzkiej. Przede wszystkim zwiększy się wartość produkcji towarowej. W tym roku np. ma ona wynieść 514,4 mln. zł, a w 1970 r. — 766,5 mln. zł.

Na Zjeździe delegacji z Wielkopolski przedstawił m. in. pośtulaty dotyczące praw chłupników oraz zabezpieczenia większej liczby skierowań do sanatoriów. (a)

Ciekawe filmy

Film o produkcji książek przy pomocy nowej techniki składu fotograficznego „Monophoto” oraz film pt. „Kamera Rotadon” — pionierski aparat reprodukcyjny, wyświetlone będą staraniem Oddziału Poznańskiego Sekcji Poligrafów SIMP w czwartek, 24 bm. o godz. 15.00 w sali widowiskowej Domu Drukarza w Poznaniu, przy ul. Inżynierskiej 10. (na)

Na piłkarskich frontach

Górniki Zabrze mistrzem Polski

W środę została rozegrana przedostatnia runda rozgrywek o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy.

Tytuł mistrza Polski zapewnił już sobie Górnik Zabrze, który wczoraj pokonał polską Odrę — 2:1. Wicelider rozgrywek — Szombierki, grając w Chorzowie, prze-

Na Gołębini 4:0 dla Olimpii

Trzecie spotkanie o wejście do II ligi przyniosło poznańskiej Olimpijce, grającej na własnym terenie, upragnione dwa punkty. W meczu z nie najlepszym zespołem drugiej grupy, koszalińską Gwardią, gospodarze wygrali 4:0. Przy lepszej dyspozycji strzałowej i energiczniejszych zagraniach piłkarze Poznania mogli odnieść znacznie wyższe zwycięstwo.

Mecz w sumie na przeciętnym poziomie, szczególnie po zmianie stron. Goście atakowali wiele, mieli chwile przewagi, lecz nie mogli się zdobyć na celniejsze strzały.

Olimpia wystąpiła osłabiona brakiem Karasińskiego, Adama i Marcinowskiego. Bramki zdobyli: Kmiecik i Domagała, a po zmianie stron, szybki Kubiak oraz Kalet, który w ostatnich 20 minutach grał w defensywie.

Aby zdobyć dalsze punkty w sobotnim meczu, gwardziści muszą zagrać znacznie lepiej i skuteczniej. Srodowy przeciwnik nie reprezentował bowiem dobrej klasy. (x)

A oto pozostałe wyniki spotkań o wejście do II ligi w grupie II (w której startuje Olimpia) i IV, gdzie walczą Lech.

Grupa II: Górnik (Świętochłowice) — Hutnik (N. Huta) — 2:1, Pomorzanie — Bałtyk (Gdynia) — 0:2.

Grupa IV: Star (Starachowice) — Mazur (Elk) — 1:0, Czarni (Szczecin) — Lechia (Szczecinek) — 3:1.

O Puchar Polski

84 zespoły wyznaczone zostały do dalszego rzutu rozgrywek o Puchar Polski w piłce nożnej w okręgu poznańskim. 26 bm. odbędzie się jeden mecz, 27 bm. 39 spotkań, a pozostałe 2 — 4 lipca. Następny termin rozgrywek o Puchar Polski wyznaczony został na 18 lipca, dalszy w 1/8 finale rozgrywek, które odbędą się 1 sierpnia br. (x)

Zwycięstwa poznańskich koszykarek

Wczoraj w hali przy ul. Matejki odbyły się dalsze spotkania targowego międzynarodowego turnieju drużyn kobiecych w koszykówce. Upięknęły one pod znakiem pojedynków poznańskich zespołów Lecha i Olimpii z zagranicznymi przeciwnikami.

W pierwszym spotkaniu Lecha z Vasasem Szekesfehervari (Węgry) omal nie doszło do sensacji. Poznańki — uważane powszechnie na faworytki — przegrały 0:10 i mimo ciągłych ataków, nie potrafiły odrobić utraconego tereu. Ostatecznie w końcówce Lech zdołał rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść, wygrywając — 49:48 (23:29).

W drugim pojedynku zmierzyła się Olimpia z bardzo dobrym zespołem, Slovana Bratislava. Słowaczki zagrały jednak wczoraj nieco gorzej niż poprzednio z Vasasem i uległy dość wysoko Olimpijce — 53:66 (24:32).

Podkreślić jednak należy, że poznańki były wczoraj wyjątkowo dobrze usposobione. Olimpia celnie rzucała z dystansu, odbrze grała w obronie i dość często stosowała szybkie ataki. Jedyny mankament — to słaba celność rzutów osobistych.

Dzisiaj o godzinie 18 rozpoczyna się ostatnie mecze turnieju. Lech gra ze Slovaniem, a Olimpia z Vasasem. (o)

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysłowa) — g. 10-15.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Fritz Eisel (NRD) — wystawa prac malarskich — g. 10-20.

UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMS (Szamarzewskiego 89) — „Fotogramy J. Stanisławskiego”, „Impresje z wycieczki UR ZMS do NRD” — g. 9-18.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO — 1939-1945 — książki przypominające i ostrzegające — g. 10-15.

GALERIA ZPAP — Wystawa rzeźb Theodora Odya (USA) — g. 10-17.

WOIT (St. Rynek 10) — „Krajobraz i folklor Zbąszynia” — fotografie W. Olejniczaka — g. 9-17.

BWA Arsenal (St. Rynek) — „Grafika Mieczysława Wejmana” — „Malarstwo Kazimierza Ostrowskiego” — g. 10-18.

PAŁAC KULTURY — wystawa fotografów Zofii Nasierowskiej „Tworze” — g. 10-18.

DOM DRUKARZA (Inżynierska 10) — wystawa amatorskich prac plastycznych i fotograficznych

grał z miejscowym Ruchem aż 1:7. Wynik ten stanowi największą niespodziankę przedostatniej rundy rozgrywek.

Obok tych dwóch spotkań, największe zainteresowanie wywołały mecze drużyn zagrożonych spadkiem z ekstraklasy. Tutaj należy znowu mówić o niespodziance w postaci porażki Polonii (Bytom), która na własnym boisku uległa szczecińskiej Pogoni — 0:1. Śląsk (Wrocław) po niezwykle dramatycznym meczu zwyciężył z rzyszowską Stal — 4:2 (2:2). ŁKS, który także należy do drużyn zagrożonych spadkiem, przegrał w Warszawie z Legią — 0:3.

W pozostałych spotkaniach Unia (Racibórz) przegrała z Zagłębiem (Sosnowiec) — 2:5, a Zawisza (Bydgoszcz) uległ warszawskiej Gwardii 0:2.

TABELA

1. Górnik	25	35	59:34
2. Szombierki	25	32	52:42
3. Zagłębie	25	29	52:42
4. Legia	24	26	52:30
5. Polonia	24	26	46:32
6. Gwardia	25	25	30:29
7. Ruch	25	25	40:40
8. Zawisza	25	24	34:39
9. Pogoń	25	23	30:38
10. Odra	25	23	27:38
11. Śląsk	25	23	35:46
12. ŁKS	25	22	23:32
13. Stal	25	21	25:35
14. Unia	25	14	32:70

(y)

Zwycięzcy

Konwaliowego Rajdu

Międzynarodowy Rajd Samochodowy Dziennikarzy pn. „Rajd Konwaliowy” zakończył się sukcesem poznaniaków.

W klasie do 800 ccm, I miejsce zajął red. R. Polczyński (13 pkt. karnych) z „Expressu Poznańskiego”, który wyprzedził swego kolegę redakcyjnego — red. J. Unierzyńskiego (17 pkt.) i red. J. Dzwianowskiego ze „Świata” (46 pkt.).

W klasie powyżej 800 ccm zwyciężył red. L. Mazurek z „Kuriera Lubelskiego” (8 pkt.), zdobywając równocześnie nagrodę prezesa RSW „Prasa” — T. Galińskiego. Na V pozycji uplasował się red. L. Kapczyński („Głos Wlkp.”), na VII — red. J. Flur (Rozgłoszenia Poznańska), a na VIII — red. Orłakiewicz („Express Pozn.”).

W konkurencji pań triumfowała red. J. Kalkowska z „Przekroju”.

Drużynowo zwyciężył zespół „Expressu Poznańskiego” (68 pkt.), przed „Światem” i „Kurierem Lubelskim”. (y)

Uwaga amatorzy sportów wodnych!

Liczba miłośników sportów wodnych stale wzrasta. Nie wystarczy jednak umiejętność pływania, aby można swobodnie poruszać się na kajakach czy żaglu po wodach rzek i jezior. Trzeba mieć kartę pływacką. Wydaje jej zainteresowany sekretariat Poznańskiego Okręgowego Związku Pływackiego w Poznaniu (ul. Woźna 16, tel. 564 52) w następujących terminach: codziennie od godz. 9-13 z wyjątkiem sobót, w godz. 18-19 w poniedziałki, czwartki i piątki oraz podczas specjalnych dyżurów we wtorki i piątki w godz. 12-13 i w środy w godz. w godz. 19-21.

26 i 27 bm. odbędą się w Poznaniu w Ośrodku Sportowym przy ul. Chwałkowskiego kursy konferencja dla trenerów i instruktorów pływania okręgu poznańskiego. (x)

25 bm. sesje DRN Stare Miasto i Wilda

W piątek, 25 bm. o godz. 15.30 w sali posiedzeń przy pl. Kolegiackim odbędzie się II sesja DRN Stare Miasto.

Porządek obrad przewiduje m.in. zatwierdzenie planu pracy Rady i poszczególnych komisji.

Tego samego dnia o godz. 17 odbędzie się w sali ZNTK przy ul. Roboczej także sesja DRN Wilda. Tematem sesji będą również sprawy organizacyjne Rady. (na)

Odkurzacz

Tym razem nie chodzi o niezbyt wielkich rozmiarów pożyteczny sprzęt użytku domowego. Tytuł naszej notatki odnosi się wyłącznie do dziwnego urządzenia „made in MPK”, który ponoć służy do oczyszczania torów tramwajowych. Nie mieliśmy nie przeciwko sprytnie wykombinowanemu pojazdowi i wykonywanej przez niego pracy, gdyby nie szczególna pora, o której ją wykonuje i towarzyszący jej hałas.

„Odkurzacz” jeździ sobie przeważnie nocą, buczy i hałasuje jak silnik okrętowy o wielkiej mocy. Jeśli obierze sobie trasę wiodącą przez gęsto zamieszkałe rejony miasta — budzi pograżonych we śnie obywateli.

Ponieważ ostatnio coraz więcej otrzymujemy zapytań, czy istotnie ta wielka maszyna musi pracować wyłącznie w nocy, pytanie kierujemy — nie po raz pierwszy — do MPK. Upierzając odpowiedź, już teraz prosimy w imieniu wielu zainteresowanych, by wówczas gdy to możliwe zmieniać porę działania „odkurzacza” o cechach budzika. (c)

Koncert przy ul. Gołębiej

Dzisiaj o godz. 21 na podwórzu Szkoły Baletowej przy ul. Gołębiej odbędzie się koncert w wykonaniu Estrady Kameralnej PTM im. H. Wieniawskiego.

W koncercie wystąpi gościnnie artysta Opery Rumuńskiej Lucjan Tyrakowski-Rilla. (na)

Po raz 32 samochody z PKO

W lipcu br. odbędzie się 32 z kolei losowanie samochodów premii PKO. Po raz pierwszy w naszym województwie liczba jednocześnie losowanych samochodów osiągnie 60 sztuk.

W losowaniu tym wezmą udział wszyscy posiadacze specjalnych premii wycieczek PKO, założonych przed 1 kwietnia br. Natomiast książeczki założone w kwietniu, maju i czerwcu br. wezmą udział w następnym losowaniu, które odbędzie się w październiku br. (na)

INFORMUJEMY

„Wieczór poezji podziemnej”, w wykonaniu aktorów Teatru Polskiego, odbędzie się 25 bm. o godz. 18.30 w Klubie MPiK, ul. Ratajczaka. Podczas wieczoru wrażliwymi z wyjązdu do Mathausen podzieli się J. Kujawa.

Zebrań Sekcji Nauczycieli Emerytów Grunwald odbędzie się w piątek, o godz. 17 w szkole nr 15 przy ul. Berwińskiego.

CZERWIEC 24	Jana
czwartek	Słońce: 3.30—20.18

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19.30 „Matura raz jeszcze”; OPERA — g. 20 „Madame Butterfly”; OPERETKA — g. 19.30 — „My fair lady”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10 12.30, 15, 17.30, 20 „Pierwszy krzyk” (czeski 16 L); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Gładka skóra” (franc. 16 L); BAŁTYK — g. 10, 12.30 15.30, 18 i 20.15 „Trzy plus dwa” (radz. 14 L); g. 22.30 — „Helena Trojańska” (USA, 16 L); CZERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12 „Piątka z ulicy Barskiej” (pol. 12 L); g. 16, 18, 20 „Komisarz” — włoski, 16 L); GRUNWALD — g. 15, 17 „Skarb w srebrnym jeziorze” (NRF, 12 L); GWIAZDA —

g. 10.30, 13, 15.30 „Wyspa tajemnicza” (ang., 12 L); g. 18 20.15 „Obok prawdy” (pol., 16 L); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Z powodu kobiety” (franc., 16 L); KOSMOS — g. 17 „Umarli milczą” (I i II s. NRD, 16 L); MALTA — g. 16 „Piętnastoletni kapitan” (radz. 10 L); g. 18 i 20.15 „Banda” (pol., 16 L); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Cartouche — zbójca” (USA, 14 L); g. 17.30, 20 „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo” (ang., 16 L); OSIEDLE — g. 16 „Wyspa złoczyńców” (pol., 9 L); g. 18, 20 „Dawid i Liza” (USA, 16 L); PAN-CERNIAK — g. 17.30, 20 „Kasierz” (ang., 16 L); PAŁACOWE — g. 10, 13, 16, 19 „Biały Kanion” (USA, 16 L); PRZYJAŻŃ — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Gejsza” (ameryk.-jap. 16 L); RUSALKA (Swarzędza) — g. 17 i 19.30 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” (USA, 12 L); SCALIA — g. 16 „Cyryl jedzie” (USA, 9 L); g. 18 i 20 „Strzał we mgłę” (radz. 12 L); TECCZA — g. 16, 18, 20 „Skłócenie z życiem” (USA, 16 L); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Dwa oblicza zemsty” (USA,

16 L); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15 „Paniąka z okienka” (pol., 12 L); g. 18 „Krzyżacy” (pol., 12 L); WILDA — g. 12.30, 15.30 i 20 „Hud — syn farmera” (USA 16 L); WRZOS (Luboń) — g. 18, 20.15 „Kryptonim Preludio 11” (NRD, 16 L); WRZOS (Mośna) — g. 17, 19.15 „Cudotwórca” (ang., 16 L); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Nowy Jork”.

KONCERTY

DZIEDZINIEC PAŃSTW. ŚREDNIEJ SZKOŁY BALETOWEJ (ul. Gołębia) — g. 21 Estrada Kameralna Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15. BRONI (Stary Rynek) — godz. 10-15. HISTORI M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15. INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9-15. NARODOWE — g. 9-15.

członków Zw. Zaw. Prac. Poligrafii — g. 17-22.

PAWILON MEBLOWY W SWARZEDZU (Wrzesińska 28) — „XXVI wystawa mebli współczesnych” — g. 8-18.

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Sztuka starożytnego Meksyku” — g. 10-15.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7, telefon 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 09; nagłe zachorowania w domu: tel. 544-44 i 544-45; porady lekarzkie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starolecka 79. POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.